Nr. 260. Wtorek, 12 Listopada 1912. Rok 102.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | | | miejscowa: | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| rocznie | 32 K, | ćwierćrocznie | 8 K — h, | rocznie | 24 K, | ćwierćrocznie | 6 K. |
| półrocznie | 16 K, | miesięcznie | 2 k 70 h, | półrocznie | 12 K, | miesięcznie | 2 K. |

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 88 h miesięcznie.

*„Przewodnik naukowy i literacki“*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 listopada b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy, prezydentowi Urzędu patentowego, szefowi sekcyi dr. Pawłowi Mannagetta i Lerchenau Beckowi, tytuł barona z uwolnieniem od taksy.

---

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował sekretarza Rządu krajowego, Antoniego Józefowicza, starostą na Bukowinie.

---

P. Namiestnik poruczył sekretarzowi Namiestnictwa, Kazimierzowi Milińskiemu, kierownictwo starostwa w Brzozowie.

---

P. Namiestnik przeniósł radcę budownictwa Eustachego Pannenkę z Przemyśla do Lwowa, radcę budownictwa Jakóba Malinowskiego z Lwowa do Przemyśla, starszego inżyniera Władysława Heyzmanna ze Stanisławowa do Lwowa, inżyniera Stanisława Dunikowskiego z Bolechowa do Stanisławowa i adjunkta budownictwa Józefa Macha z Jasła do Jarosławia.

---

P. Namiestnik przeniósł inżynierów: Wiktora Pirgę z Przemyśla do Lwowa, a Bronisława Januszewskiego ze Szczucina do Stanisławowa.

---

**Obwieszczenie**

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 listopada 1912 l. XVII. 13.430/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 2 do 9 listopada 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 11 listopada.*

### Asquith o kwestyi bałkańskiej.

Prezes gabinetu angielskiego Asquith wygłosił d. 9 b. m. na bankiecie wydanym przez lorda majora mowę uwagi godną, ponieważ, do pewnego stopnia rzuca ona światło na kwestyę, jak rząd angielski wyobraża sobie rozwikłanie dzisiejszych trudności w Europie.

Wedle oświadczeń premiera dążyć się powinno do tego, iżby wszystkie kwestye sporne, w ich rzędzie również kwestye dające powód do naprężenia pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią załatwione zostały w zgodzie z interesami wszystkich mocarstw i żeby żadne mocarstwo nie podejmowało akcyi na własną rękę.

Austro-Węgry zmuszone są szukać porozumienia co do trzech sporów głównie. Życzą one sobie, by Serbia odstąpiła od zamiaru zajęcia portu na morzu Adryatyckiem. Dalej domagają się, by Albania niepokawałkowana, niepoddana obcym wpływom, jako odrębne państwo, albo zażywała zupełnej autonomii, albo też miała zapewnioną niepodległość. Nakoniec pragną Austro-Węgry, by im nie zatarasowano drogi do morza Egejskiego.

Owoż rząd angielski jest zdania, że i te kwestye również poddane być mają ocenie mocarstw, a nie powinny być załatwiane przez odrębną umowę pomiędzy Austro-Węgrami a Serbią.

„Żyjemy, mówił Asquith wśród ciężkiej troski i jesteśmy świadkami wielkich, porywających zdarzeń. Armie bałkańskie weszły w efektywne posiadanie Macedonii i Tracyi, Saloniki, brama, przez którą chrześciaństwo wtargnęło do Europy, zajęte zostały przez Greków, a każdej chwili usłyszeć możemy, że podobny los czeka stolicę państwa osmańskiego, Konstantynopol.

Sprawia mi to szczególne zadowolenie, że mogę panów zapewnić, iż, o ile Anglia wchodzi w rachubę, stosunki jej z innemi mocarstwami, żadnego nie wyjmując, nigdy nie były przyjaźniejsze i serdeczniejsze. Mocarstwa pracują wspólnie, ściśą utrzymując z sobą styczność i prowadzą swobodną dyskusyę. Jestto okoliczność uwagi godna, a może wydawać się prawie niezrozumiała tym, którzy mniemają, że mocarstwa, ponieważ podzielone są na różne grupy, już dla tego samego w czasie przesilenia europejskiego tworzyć muszą wrogie sobie obozy.

A jednak nic bardziej nie może być sprzeczne z faktycznym stanem rzeczy. Niektóre sfery wystąpiły wobec mocarstw z naganą z powodu, że nie udało się zażegnać wojny. Owoż rzecz się tak miała. Mocarstwa uczciwie i poważnie z pomocą nacisku dyplomatycznego, a bez użycia gwałtu dążyły do tego, iżby zapewnione były europejskim prowincyom Turcyi ład i należyta administracya. Ale tu działały siły, które nie podpadają pod kontrolę dyplomacyi. Mocarstwa bałkańskie doprowadziły swe plany do dojrzałości, przeprowadziły uzbrojenie, zrzeszyły się i powiedziały sobie, że tylko akt siły może tu zaradzić. One też i tylko one gotowe były do użycia siły. Ujęły więc sprawę we własne ręce.

Co raz się stało, odstać się nie może i jest zadaniem mężów stanu wszędzie uznawać dokonane fakty: uznawać i przyjmować. Gdy Pitt w samo serce ugodzony wiadomością z Austerlitz, udał się do domu, by umierać, prosił otaczających go, by zawieszoną na ścianie mapę Europy zwinęli. Lecz nawet kampania austerlitzka nie podziała tak piorunująco, nie sprowadziła tak radykalnych zmian, jak zmiany, które państwom bałkańskim udało się uskutecznić w ubiegłym miesiącu.

Kartę Europy wschodniej należy z gruntu przerysować, a przy tej czynności różne idee, pojęcia z góry urobione i poglądy polityczne, zrodzone w erze obecnie już należącej do przeszłości, trzeba będzie modyfikować, rekonstruować, a częściowo bodaj czy nie wyrzucić za okno.

W jednym punkcie, sądzę, opinia Europy jest zgodna: w tem, że zwycięzców niepodobna obrabowywać ze zdobyczy, których osiągnięcie okupili tak drogo. Nigdzie też, o ile mi wiadomo, nie ujawniła się dążność do umniejszenia ogromu walk, lub też podania w wątpliwość ich wyniku. Nam w Anglii obojętne to, jaką ostatecznie formę przybierze nowy podział Bałkanów — polityczny i terytoryalny.

Ale są inne mocarstwa, których ekonomiczne, gospodarcze, etniczne i dziejowe związki z widownią konfliktu i jej przeznaczeniem są takie, iż nie można od tych mocarstw żądać, iżby nie chciały zabrać głosu i domagać się wysłuchania w chwili, gdy nadejdzie sposobny czas dla trwałego uporządkowania tej sprawy. W dzisiejszem jej stadyum rozmyślnie powstrzymam się od ogólnego choćby nakreślenia punktów — a w niektórych z nich mieszczą się obficie trudności. Obecnie jednakowoż — i póki wojna trwać będzie, nie dopuścimy do tego — o ile to w naszej będzie mocy, iżby podnoszono i wysuwano naprzód różne sprawy, które z osobna i za gorąco wzięte pod skalpel, mogłyby doprowadzić do ostrych przeciwieństw, a które odmiennego, łagodniejszego nabrałyby charakteru, jeśli się ich rozwiązanie odłoży w dalszą przyszłość tak, że z ogólniejszego będą mogły być traktowane stanowiska.

Wojna to straszliwa, jednakowoż od czasu do czasu konieczna może forma rozstrzygnięcia, gdy sprawy ludzkie staną w martwym punkcie. I niemasz niczego z grozy wojennej, co teraźniejszej wojnie byłoby zaoszczędzone. W tej chwili najpierwszy i najpewniejszy interes ogólnie europejski tkwi w ograniczeniu rozmiarów wojny. Dla tego celu mocarstwa pracowały dotąd zgodnie, jakby jedną natchnione wolą i — mamy nadzieję — pracować będą do końca.

W takich czasach — kończył Asquith — szczególną przejmuje nas otuchą okoliczność, iż pomimo rozdziału na różne stronnictwa co do problemów wewnętrznych — w tych

---

7)

**HENRYK ZBIERZCHOWSKI.**

## ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

**Réveillon.**

(Ciąg dalszy).

Czuła Ludka, że jest obserwowaną. Serce jej zalewała duma i pewność siebie. Wiedziała o sile swoich wdzięków. Więc patrzyła w dal rozmarzonym wzrokiem, pozwalając Strońskiemu w tej pozie upajać się bezkarnie wszystkiemi tajemnicami swojej piękności.

A wzrok jego ześlizgiwał się po zawrotnej miękkiej linii szyi i ramion i zaprzepaszczał się w słodkiem otumanieniu, od którego mgła kładzie się na oczy. Był jak człowiek, który głową na dół spada na gwiazdy. Wreszcie ocknął się, niby ze snu pełnego słodkich koszmarów i patrząc prosto w oczy Ludki, rzekł z niekłamanym zachwytem, dalekim od zdawkowego komplementu:

— Pani jest tak piękna, że aż lęk chwyta patrzeć na panią...

A ona pytała wyzywająco:

— Nie i co więcej?

Tu Stroński drgnął, jakby pod wpływem jakiegoś wewnętrznego wzruszenia i nachyliwszy się, szepnął tak cicho, ażeby nie być słyszanym przez resztę towarzystwa:

— Marzę, ażeby zostać pani kochankiem.

Pusta wesołość ogarnęła nagle duszę Ludki. Poczęła się śmiać głośno, szeroko, szczerze, jak mała dziewczynka, na widok skaczącego pajaca. Kaskada dźwięcznego śmiechu rozsypała się nagle w powietrzu, niby perły z porwanego sznura, a śmiech ten spadł na głowę Strońskiego jak struga zimnej, źródlanej wody, kłując mu skórę tysiącem mroźnych szpilek. Lecz w tej samej chwili Ludka zauważyła, że z drugiego końca stołu patrzą na nią i na Strońskiego rozbiegane nerwowo, rozpacznie zalęknione oczy Junty Leńskiej, która stała się nagle blada, jak opłatek. Czuła prawie fizyczne dotykanie tych oczu płomiennych jak węgielki, trawionych jakimś szalonym wewnętrznym ogniem namiętności. Więc opanowała swoją pustą wesołość i oblekając twarz w maskę chłodnej obojętności, odpowiedziała Strońskiemu zimno i stanowczo:

— To nie stanie się nigdy. Niech pan sobie dobrze zapamięta: nigdy!

— Dlaczego? — pytał drżącemi ze wzruszenia wargami, „dlaczego?“ żebrały odpowiedzi jego obłąkane, cudne, marzycielskie oczy.

Był piękny w tej chwili, jak pięknym bywa mężczyzna, pochylony nad otchłanią. Z oczu posypały się błyskawice, pod sklepieniem białego, rozumnego czoła rozszalała się burza, aż do krwi zagryzały się usta, że usta nie przywykłe do oporu lub walki. Ludka namyślała się chwilę, a potem rzekła cicho, nie patrząc na Strońskiego:

— Dlatego właśnie, że mi się pan bardzo podoba i jeszcze dlatego, ażeby się pan męczył....

— A zatem rękawica rzucona.... podejmuję ją..... pani mię nie zna.... ja potrafię być upartym do szaleństwa....

— Ja także!

— Zobaczymy!

— Zobaczymy!

Po tej rozmowie, prowadzonej półgłosem, zmienili nagle temat. Poczęli głośno rozmawiać o Paryżu, o jego życiu, o cudach tego miasta, jakiego drugiego niema na świecie. Stroński opowiadał barwnie i zajmująco. Wprowadził Ludkę w jakiś nieznany jej, dziwny, tajemniczy świat, odchylał z mistrzowstwem zdolnego „cicerona“ rąbki tych wszystkich cudów, które się miały stać wkrótce jej udziałem, w dalekiej perspektywie ukazywał jej nęcącą i lekkomyślną zawrotność życia paryskiego, wdzięk cyganeryi na bruku paryskim i cyganeryi tej słodką biedę i niedostatek.

— Niech pani obieca takiemu malarzowi-głodomorowi — mówił, wskazując oczyma na Otejkę — niech mu pani obieca pałac, życie w dostatku, automobil, jedwabie i złotogłowy, nawet księżniczkę neapolitańską, w zamian za jego nieopaloną, brudną pracownię na trzeciem piętrze, ze skrawkiem nieba nad głową, a nie zamieni się i ideału swego się nie wyprze. Każdy tu jest jak ptak, w nieskończonym wolnym locie po niebie sztuki. Sztuka — ta wielka, nieśmiertelna, wyzwalająca! Ona jest motorem życia, dla niej głód cierpi się i nędzę, bo kto zostanie jej kochankiem, temu bół dsje, który jest źródłem twórczości ale także i rozkosze niebiańskie, o jakich się nigdy nie śniło zwykłemu śmiertelnikowi. Widzi pani, jak niebieskie, chłopięce oczy Otejki pożerają panią od pół godziny. On nie widzi w pani kobiety, tak jak ja. On wietrzy w pani tylko nieśmiertelne Piękno...

Rzeczywiście Otejko od dłuższego już czasu nie spuszczał oczu z Ludki. Z rozwichrzonym lnianym włosem, z ustami lekko rozchylonemi, wyglądał jak pastuszek wiejski, zapatrzony gdzieś na zagonie w złocistość zorzy wieczornej.

Blum widząc to, wykrzywił pocieśnie gębę i trącił Otejkę nogą pod stołem.

— Michał! przestań wybałuszać tak ślepia. Nie dla psa kiełbasa. Czy nie widzisz? Księżniczka a ty syn chłopski. Gdzie tobie do takiej.... Ty byś mógł u niej służyć za stangreta. Widzisz.... Stroński już tam tkwi jucha. On taki jest, że nikogo nie przypuści. A zresztą, co mnie to obchodzi. Czort na was wszystkich!

Otejko zaczerwienił się jak żaczek i począł się tłumaczyć.

— Milcz Blum! jeszcze kto usłyszy. Ty jesteś znana świnia, a mnie nie o to chodzi, o czem ty myślisz. Wiesz, żeby tak chciała popozować do portretu. Ot tak... aksamitna suknia.... goła szyja.... na włosach siatka ze starego złota. Powiadam ci, byłby to cudności obrazek. Księżniczka z Urbino, wyczekująca kochanka. Ja go już czuję, ja go już mam pod palcami. Żeby chciała popozować...

Stroński kazał podać szampana.

Za chwilę w cienkich kieliszkach kształtu tulipana począł się perlić z cichym sykiem złocisty trunek. Stroński pokazał Ludce, jak od dna kieliszka odrywało się tysiąc drobnych perełek i rozpękało na powierzchni z cichem westchnieniem. A potem uderzył lekko o brzeg jej kieliszka, który wydał szklany, przeczysty jęk.

— Pijmy, zanim uleci dusza wina. Cudne jest życie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

większych sprawach cieszymy się sympatyą i poparciem całego ogółu, dzięki czemu w Radzie narodów Europy przemawiamy w imieniu i poparci powagą całego, jednolitego narodu."

## Konkurs na projekt nowego gmachu c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z 16 października 1912 L. 30.719 rozpisuję niniejszem konkurs na projekt budowy nowego gmachu c. k. Uniwersytetu we Lwowie z terminem do 15 kwietnia 1913, godz 12. w południe.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Rektoratu c. k. Uniwersytetu we Lwowie, ul. św. Mikołaja l. 4.

W konkursie tym mogą brać udział architekci stale mieszkający w Galicyi, obywatele austryaccy.

Warunki konkursu, program budowy, potrzebne plany i fotografie otrzymać można za złożeniem kwoty 10 kor. w Sekretaryacie c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

W skład sądu konkursowego wchodzą jako członkowie:

1. Rektor i profesor Uniwersytetu we Lwowie dr. Adolf Beck,
2. em. profesor Szkoły politechnicznej we Lwowie Gustaw Bisanz,
3. profesor Uniwersytetu we Lwowie dr. Jan Bołoz-Antoniewicz,
4. profesor Uniwersytetu we Lwowie dr. Marceli Chlamtacz,
5. architekt cywilny Stanisław Chołoniewski we Lwowie,
6. profesor Szkoły przemysłowej w Krakowie Władysław Ekielski,
7. radca budownictwa i inżynier cywilny Zygmunt Kędzierski we Lwowie,
8. profesor Uniwersytetu we Lwowie dr. Ignacy Koschenbahr-Łyskowski,
9. JE. dr. Leon br. Piniński we Lwowie,
10. architekt cywilny Wincenty Rawski we Lwowie,
11. c. k. radca ministeryalny i szef departamentu w c. k. Ministerstwie robót publicznych Gustaw Sachs, względnie inny urzędnik wydelegowany przez c. k. Ministerstwo robót publicznych,
12. c. k. radca ministeryalny Franciszek Skowron,
13. c. k. radca Dworu Rainer Sopuch we Lwowie,
14. profesor Uniwersytetu we Lwowie dr. Ignacy Zakrzewski.

Jako zastępcy:

1. Architekt Juliusz Cybulski we Lwowie,
2. c. k. radca budownictwa Grzegorz Peżański we Lwowie,
3. architekt Ludwik Baldwin Ramułt we Lwowie.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński.

## Z komisyi budżetowej Izby posłów.

O zajściach na końcu posiedzenia komisyi budżetowej d. 9 b. m. pojawiło się następujące urzędowe sprawozdanie:

P. Dulibicz zakończył przemówienie swe o godz. 2 min. 30 nad ranem i postawił nowych 100 poprawek. Poprzednio wnieśli już pp. Gostinczar i Jarc dwieście poprawek.

Generalny sprawozdawca budżetu p. Steinwender zwrócił się następnie przeciwko Słoweńcom, gdyż na zebraniu prezesów klubowych bez sprzeciwiania się Słoweńców postanowiono załatwić jak najrychlej budżet ze względu na niepomyślną sytuacyę finansową Państwa, na niedobór i na zły stan renty.

Mowca zarzucił Słoweńcom, że drwią sobie z komisyi (protesty Słoweńców). Gdy w tych warunkach wprost niepodobna normalnie obradować, sprawozdawca wniósł, aby przewodniczący zasadniczo zapytał komisyi, czy chce wogóle dokonać jakichkolwiek zmian w budżecie Ministerstwa skarbu.

(Wielka wrzawa wśród Słowian południowych).

Podobne głosowanie odrazu rozstrzygnęłoby los poprawek, wniesionych przez Słoweńców. Mowca apeluje do wszystkich posłów, aby cofnęli swe poprawki, tak, jak mowca cofa swoje. (Wielka wrzawa).

Przewodniczący dr. Korytowski oznajmił, że pp. Tomschik, Glöckl, Diamand i Teufel cofnęli wszystkie swe poprawki. Pozostają jeszcze poprawki pp. Gostinczara, Jarca i Dulibicza. Mowca zapytuje na podstawie art. 60 regulaminu, czy w zasadzie komisya życzy sobie jakichkolwiek poprawek i zmian. (Wielka wrzawa).

Komisya zasadniczo oświadczyła się przeciwko wszelkim poprawkom, poczem wśród wielkiej wrzawy uchwalono budżet Ministerstwa skarbu bez zmiany.

Przewodniczący oświadczył, że tem samem wszystkie poprawki są odrzucone.

Pp. Jarc, Gostinczar i Dulibicz zgłosili swe poprawki, jako votum mniejszości.

Termin następnego posiedzenia komisyi podany będzie na piśmie.

## Sprawy krajowe.

*(Projekt ustawy wprowadzającej na drogach autonomicznych opłaty mytnicze od automobilów).*

☐ Rozwijający się w kraju ruch automobilowy nakłada na fundusz krajowy, jak i na powiatowe fundusze drogowe, coraz znaczniejsze ciężary, tak pod względem kosztów budowy dróg, jakoteż ich utrzymania. Przedewszystkiem konieczność liczenia się z najnowszemi potrzebami komunikacyi zwiększa niepospolicie koszta budowy dróg nowych, wskutek wyłonienia się postulatów tak co do udogodnienia komunikacyi, jak i zabezpieczenia trwałości drogi, które dawniej znane nie były. Niewątpliwie dążenie do uczynienia komunikacyi jak najdogodniejszą i jak najtrwalszą ma swe ogólne uzasadnienie przedewszystkiem w potrzebach kraju i ludności, którym ma ona służyć, ale główną bezpośrednią korzyść z przeprowadzonych kosztownych ulepszeń na drogach autonomicznych odnosi właściwie ruch automobilowy, dla którego dobry stan dróg jest wogóle warunkiem istnienia.

Ruch automobilowy wywołuje zresztą i z innego powodu zwiększenie kosztów konserwacyjnych drogowych. Automobile ciężarowe o kołach litych niszczą pokład drogowy, żłobiąc w nim tory, wozy zaś o obręczach pneumatycznych rozrzucają wskutek znacznej chyżości materyał pokładowy. — Wszelkie nagłe zmiany chyżości powiększają znacznie zużycie pokładu, w łukach zaś działanie siły odśrodkowej wywołuje również znacznie większe zużycie. Do tych specyalnie z charakterem ruchu samochodowego związanych przyczyn, dodać należy jeszcze to, że przy ruchu samochodowym, zwłaszcza ciężarowym, mamy do czynienia z obciążeniem wozów niespotykanem w zwykłym ruchu wozowym i nieprzewidzianym przy zakładaniu drogi, wskutek czego stały ruch automobilowy powodować musi po pewnym czasie konieczność gruntownych rekonstrukcyi drogi.

Na drogach omyconych ciężary spadające stąd na fundusze drogowe powiększają się wskutek tego, że wolność automobilów od opłat mytniczych zachęca przedsiębiorstwo przemysłowe lub eksploatacyjne do wprowadzania samochodów ciężarowych, a prócz tego mnożą się coraz bardziej przedsiębiorstwa przewozu osób samochodem do miejscowości znaczniejszych, oddalonych od linij kolejowych. Z takiem zaś zwiększaniem się ruchu automobilowego idzie w parze oczywista zmniejszanie się ilości fur, a zatem i dochodów z myta, — tak więc właśnie na drogach, które z powodu wzmożonego ruchu automobilowego wymagają kosztowniejszej konserwacyi, dochody z myta ulegają zmniejszeniu.

Z powyższych powodów postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, zaprowadzającej pobór opłat mytniczych od automobilów.

Jako pojedynczy wymiar taryfy, ustanowiono w projekcie ustawy za milę, za most i przewóz I. klasy: od samochodu osobowego posiadającego jedną lub dwie ławki do siedzenia, do których zalicza się siedzenie motorowego i od motocyklu z wózkiem 20 hal.; od samochodu osobowego, posiadającego więcej niż dwie ławki do siedzenia 30 hal.; od samochodu ciężarowego i tak zwanych omnibusów automobilowych 40 hal. Ustawa wejść ma w życie dnia trzeciego po jej ogłoszeniu.

Na drogach krajowych, na których pobór myta jest wydzierżawiony, zastrzeżone jest dla Wydziału krajowego prawo wprowadzenia tych opłat zaraz, lub też po upływie terminu dzierżawy. Na innych drogach autonomicznych istniejące już koncesye mytnicze mogą być na żądanie stron rozszerzone na pobór opłat od automobilów przez Wydział krajowy po porozumieniu z Namiestnictwem.

## Awans listopadowy w c. i k. Armii.

(V.) **Kapitanem** zamianowany w korpusie straży policyjnej porucznik Leopold Pinkas z oddziału straży policyjnej w Krakowie.

**Porucznikiem** zamianowany w korpusie straży policyjnej podporucznik Kazimierz Kozubski z oddziału straży policyjnej we Lwowie.

**W rezerwie** zamianowani porucznikami podporucznicy: Karol Wesely 30 pp., Wiktor Woyciechowski 2 p. uł., Maksymilian bar. Podstatzky 10 p. drag., Władysław Żebracki 6 p. uł., Zdzisław Łoziński 8 p. uł., Franciszek hr. Kinsky 14 p. drag., Juliusz Schmidt 10 dyw. art. konnej, Fryderyk Schellerer 6 dyw. ciężkich haubic; podporucznikiem chorąży Karol Hückel 1 dyw. art. konnej.

**Superyorem polnym II. klasy** zamianowany kapelan ks. Kazimierz Płachetko z komendy X. korpusu.

**Podpułkownikiem-audytorem** zamianowany major-audytor Cyryl Tille z sądu garnizonowego w Przemyślu dla wyższego sądu wojskowego.

**Majorami-audytorami** zamianowani kapitanowie-audytorowie: Tadeusz Zachariasiewicz z sądu garnizonowego w Stanisławowie, Rudolf Borth z sądu garnizonowego we Lwowie.

**Kapitanami-audytorami** zamianowani porucznicy-audytorowie: Edward Czerniawski z sądu garnizonowego w Kotarze, Paweł Kindelski z 41 pp.

**Porucznikami-audytorami** zamianowani rezerwowi podporucznicy: dr. Stefan Koller z 14 pp. w 20 pp., Jan Schneider z 34 pp. w sądzie garnizonowym w Krakowie, dr. Herman Busser z 28 bat. strzelc. polnych w sądzie garnizonowym w Stanisławowie, Franciszek Ondrůška z 54 w 10 pp., Franciszek Binar z 24 pp. w sądzie garnizonowym we Lwowie, dr. Ottokar Soukup z 6 bat. strzelc. poln. w 45 pp. i Stefan Hafner z 83 pp., w sądzie garnizonowym we Lwowie.

**Generałem-lekarzem sztabowym** zamianowany starszy lekarz sztabowy I. klasy dr. Józef Ryba, szef sanitarny I. korpusu.

---

4)

# JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Stopniowo jednakże, to wrażenie zmieniało się u Elżbiety w coś słodszego a zarazem smutniejszego. Wróciło jej poczucie samej siebie, jej własnej osobistości i zwolna, podniecenie jej stopniało w rozrzewnieniu: łzy jej nabiegły do oczu... Bo nie miała nikogo przed kim mogłaby się zwierzyć ze swojemi ukrytemi myślami, ambicyami, marzeniami i zamiarami, — z tego wszystkiego co w nas się budzi, gdy życie w nas wchodzi w styczność z przyrodą. Czy zawsze tak być miało? Unosiło się w niej gorące pragnienie ku czemuś nieokreślonemu i nieznanemu...

Mogła wyjść za mąż, z pewnością, gdyby tylko chciała. Była to ewentualność, o której myślała czasami. Obecnie zatrzymywała się przy tej myśli chętniej i dłużej. Lecz myśl ta nie zaważyła nad nagłą melancholią, potęgą i ciągłością aspiracyj, które jej się narzucały i nad wszystkiem innem zapanowały.

Noc szybko nadeszła. Światło księżyca zgasło na jeziorze i jego wybrzeżach. Wiatr wkrótce się zerwał, ćwicząc młode jodełki i topole, które powystrzelały świeżymi pędami pomiędzy zwęglonymi szczątkami najstarszego lasu na całym świecie, przez który drogę kolejową poprowadzono. Elżbieta wróciła do siebie i zaledwie się położyła, deszcz zaczął bić w szyby okna.

Długo leżała nie śpiąc, myśląc teraz nie o świecie zewnętrznym lub o sobie samej, tylko o tym długim pociągu, który miała przed sobą, o wszystkich egzystencyach, które w nim się mieściły — szczególnie o tych dwóch wagonach emigrantów bardzo przepełnionych, jak to zauważyła w North Bay, Galicyanów, Polaków i Rusinów.... Widziała przed sobą twarze kobiet z dziećmi u piersi. Może oni wszyscy spali, zmęczeni długą podróżą i ukołysani ruchem wagonu! Albo może niejedna z nich cierpiała, pozostawiwszy za sobą w kraju, biedną opuszczoną chatę, dziecko zagrzebane na cmentarzu pod Karpatami?... k. chaoka? ojca, — jakiegoś galicyjskiego wieśniaka przygarbionego i okrytego zmarszczkami, którego przyszła ruina może zabije?.... A ci mężczyźni silni o twarzach opalonych, czy może marzyli o bogactwach, o obszernych polach, które na nich czekają, o wolnych krajach i prawach sprawiedliwych?....

Elżbieta się obudziła. Pełno słońca było w małym pokoiku. Pociąg stał. Zapewne już Winnipeg?....

Miała jakby przeczucie, że stał się jakiś nieszczęśliwy wypadek. Co znaczą te głosy wokoło pociągu. Podniosła rożek firanki obok posłania. Inny pociąg, otoczony parą, jakby drogę im zagradzał.... Wiele osób chodziło tam i napowrót, a jaka mieszanina języków!...

Zaniepokojona, zadzwoniła na swoją pannę służącą: kobietę nie młodą, punktualną i staranną, która jej towarzyszyła w wielu podróżach.

— Simpson, co to się stało? Czy jesteśmy w pobliżu Winnipeg?

— Od dwóch godzin już stoimy, milady. Już dawno czekałam, żeby pani nie zadzwoniła.

Niezadowolony ton Simpson zbrniał jakby rodzajem wymówki, że jej pani spokojnie spała wtedy, gdy wrażliwsze od niej osoby się pobudziły i cierpiały.

Elżbieta przetarła oczy.

— Ale co takiego się porobiło, Simpson i gdzie jesteśmy?

— Pan Bóg sam może wiedzieć, milady! Jesteśmy o wiele godzin od Winnipeg, to wszystko, co wiem.... i zapewne długo tu pozostaniemy, według tego, co mówi Yerkes

— Zdarzył się wypadek?

Simpson odpowiedziała pewnym tonem, że coś się stało, ona nie wie co, że Yerkes przypisywał to „*sink-hole*", która według niego zawsze takie sztuczki urządza, że były dwa znieruchomione pociągi przed niemi, a każdej minuty nowe pociągi nadjeżdżały z tyłu.

— Moja kochana Simpson!... to już przesada!... Niema pociągów co minuta na linii „Canadian Pacific Railway". Czy Filip się obudził?

— Jeszcze nie, milady.

— Co też to może być ta *sink-hole?*

II.

Przez szesnaście następnych godzin, Elżbieta miała aż nadto czasu dla dowiedzenia się czem była *sink-hole.*

Gdy wstała z łóżka i ubrała się, weszła do salonu, gdzie zastała Yerkesa patrzącego melancholijnie przez okno. Yerkes był przybrany w biały fartuch i miał w ręku piórko, ale Elżbiecie się nie wydawało, żeby robił z niego wielki użytek.

— Co się stało, Yerkes? Co to jest *sink-hole?*

— *Sink-hole*, milady?... — mówił bardzo powoli — *sink-hole*, to... to jakby kto powiedział... *muskeg.*

— Co takiego?

— Coś co niema dna, milady. Że to jest potwór, nienasycona gęba, to prawda! Iż można sobie wyobrazić co ona kosztowała C. P. R.

Podniósł ręce do nieba.

— I nigdy nie jest zadowolona. Im więcej jej pchają, tem więcej wymaga... Temu dwa miesiące wpakowano w nią materyałem dziesięć pociągów. To nie wystarczyło. Niech tylko zrobi się trochę wilgoci natychmiast jest znowu! Zatracili tam maszynę i dwa wagony, ubiegłej nocy, o dziesiątej!

— Mój Boże! czy był kto ranny? Co to właściwie jest? rodzaj bagna?... ruchomy piasek?

— Może! — odrzekł Yerkes, zabierając się do sprzątania, a potem, z uprzejmością, dodał: — Nazywają to *muskeg* w tej okolicy... Będą musieli się zdecydować odwrócić drogę. Mówiłem to im ze dwadzieścia razy. Wyprawiła im taką samą sztukę w przeszłym roku. Ostatniej jesieni zatrzymała mnie tutaj przez dwadzieścia cztery godzin.

Gdy Yerkes podróżował, przemawiał zawsze jako przedstawiciel kolei żelaznej. Był *Linią.*

— Ile jest pociągów przed nami, Yerkes?

— Dwa, o ile wiem, a może więcej!

— A za nami?

— Trzy, czy cztery, milady.

— A jak długo tu pozostaniemy?

— Nie mogę wiedzieć. Wypadek miał miejsce o dziesiątej... Zazwyczaj nie puszcza swoich ludzi dopiero po upływie dwudziestu czterech godzin, jeżeli nie trzydziestu!

— Yerkes! co powie na to pan Gaddesden!... A czas taki szkaradny i wilgotny!...

Elżbieta rzuciła rozpaczliwe spojrzenie na dwór. Padał teraz drobny deszczyk. Podróżni, którzy chodzili wzdłuż drogi, popodnosili kołnierze grubych swoich płaszczów. Na lewo, mgła gęsta na pierwszym planie zwęglonych pni. Z drugiej strony linii, świeży lasek drzew mizernych, przecięty polanką, na środku której wznosiła się chatka, rodzaj szałasu, zbudowanego z krąglaków.... Czem będzie mogła zająć Filipa przez cały dzień?

(Ciąg dalszy nastąpi).

**Starszym lekarzem sztabowym I. kl.** zamianowany starszy lekarz sztabowy II. kl. dr. Aleksander Majewski ze szpitala garnizonowego nr. 15.

**Starszym lekarzem sztabowym II. kl.** zamianowany lekarz sztabowy dr. Józef Hamburger, szef lekarski Domu inwalidów we Lwowie.

**Lekarzami sztabowymi** zamianowani lekarze pułkowi: dr. Bronisław Uderski 1 p. uł., dr. Bronisław Jakesch z komendy I. korpusu, dr. Adolf Tatzl 3 pp.

**Lekarzami pułkowymi** zamianowani starsi lekarze: dr. Franciszek Dworschak 80 pp., dr. Veit Brabetz 3 p. drag., dr. Arnold Feld 90 pp., dr. Rudolf Stenzel ze szpitala garniz. nr. 14 w 11 batal. saperów, dr. Eugeniusz August 13 p. huz., dr. Jarosław Novotny 9 p. drag. (C. d. n.)

# KORESPONDENCYE.

**Wiedeń**, 9 listopada.

(Po roku działalności hr. Stürgkha).

*(aw)* W tych dniach upłynął rok od chwili objęcia steru gabinetu przez ówczesnego P. Ministra oświaty hr. Stürgkha. Rocznicy tej poświęca prasa wiedeńska cały szereg artykułów, które są świadectwem uznania, z jakiem odnosi się opinia publiczna do działalności Szefa Rządu i jej dotychczasowych wyników.

*Sonn und Montags Zeitung* pisze: Rok pracy hr. Stürgkha zaznaczył się bardzo dodatnio w dziejach naszego Państwa a specyalnie w dziejach parlamentaryzmu. Kiedy P. Prezydent Ministrów stawał na czele Rządu, mówiono powszechnie, że dni egzystencyi Izby posłów, która nie mogła w ówczesnym swym składzie zdobyć się na zdolość do pracy, są policzone. Pod kierunkiem hr. Stürgkha wzmogła się jednak siła tej Izby tak bardzo, że nie ma już nikogo, ktoby wątpił w jej sprawność i energię. Ten parlament, na który spoglądali najwięksi jego zwolennicy z usprawiedliwionym pessymizmem, załatwił ustawy wojskowe, budżet i cały szereg pierwszorzędnych spraw, a to dzięki temu, że P. Prezydent Ministrów zjednał sobie nie tylko zaufanie Korony, lecz także i zaufanie wszystkich stronnictw. Hr. Stürgkh przekonał Izbę o swej rzetelności politycznej i lojalności i przywrócił jej zaufanie we własne siły. Bez niepotrzebnych hałasów, bez używania nadzwyczajnych środków potrafił P. Prezydent Ministrów pracą żmudną i nieustanną wprowadzić politykę wewnętrzną na tory ogólnej konsolidacyi i oprzeć swój gabinet na trwałych i pewnych podstawach. Przed hr. Stürgkhiem stoi droga otwarta do wprowadzenia w życie jednego z najdonioślejszych zadań, a jest niem — ugoda narodowa. Ciesząc się łaską Monarchy i poparciem parlamentu ma P. Prezydent Ministrów wszystkie dane po temu, aby to dzieło doprowadzić do skutku.

*Wiener Neueste Nachrichten* przyznają, że w tym czasie Austrya była rządzona dobrze i bez zarzutu. Gabinet przeprowadził reformę wojskową i zbliżył do siebie obozy czeski i niemiecki. Stan finansowy Państwa nie pogorszył się wcale, reforma kolei żelaznych ma wszelkie dane szybkiego zrealizowania, a Austrya nie straciła nic z powagi swego stanowiska, przeciwnie umiała zawsze wystąpić energicznie w obronie swych interesów.

*Neues Wiener Tagblatt* podnosi również z uznaniem zasługi hr. Stürgkha, który spełnił swoją misyę w zupełności. Wzmocnił autorytet Rządu i tchnął nowe życie w Izbę posłów. Tego dokazał P. Prezydent Ministrów dzięki swej gorliwości, taktowi i zręczności. Także i w czasie ostatniej, wiedeńskiej sesyi Delegacyi przyczynił się on niemało do złagodzenia istniejących przeciwieństw partyjnych i narodowych i wprowadził w życie nowy obyczaj stałej obecności austryackiego Prezydenta Ministrów w sali obrad delegacyjnych, co wydało jak najlepsze wyniki i zbliżyło jeszcze bardziej sfery parlamentarne do Rządu.

*Oesterreichische Volks Zeitung* wskazuje wprawdzie na istniejące jeszcze nieprawidłowości w funkcyonowaniu maszyny parlamentarnej, przyznaje jednakże, że dzięki mądrym rządom hr. Stürgkha widoczny jest postęp w każdym kierunku. Izba posłów okazała gotowość do pracy a dorobek jej ostatni jest duży i doniosły. Rok działalności hr. Stürgkha przekonał, że Szefowi Rządu nie zbywa ani na decyzyi ani na energii czynu. Prowadzi on dalej rozpoczęte dzieło i nie zbacza z drogi obranej. Utrzymać Izbę posłów w jej dobrym duchu pracy i przeprowadzić ugodę narodowościową, oto zadanie hr. Stürgkha, którego jeszcze nie zrealizował, ale zrealizować może, posiadając wszystkie potrzebne do tego warunki.

*Polnische Post* wychwala pracowitość hr. Stürgkha, niezmordowaną i zawsze jednakową. **Całą jego przeszłość wypełnia praca. Oddawał się jej całą duszą jako poseł, jako** radca Dworu i jako Minister oświaty. Na nowem stanowisku wzmogła się nawet jego energia. Wie o każdej akcyi i każdą się interesuje, i nie ma sprawy, o której nie byłby doskonale poinformowany. Sąd jego polega na dokładnej znajomości przedmiotu i nigdy go przedtem nie wyda, zanim nie pozna w najdrobniejszych szczegółach kwestyi, o której ma rozstrzygać. Obok tej obowiązkowości przysłowiowej, ma jeszcze P. Prezydent Ministrów i tę zaletę, że w polityce jest osobistością pewną i zawsze lojalną. Hr. Stürgkh nie bawi się w dyplomatę i nie szafuje przyrzeczeniami, których nie spełni. Stosunki z Szefem Rządu są proste i opierają się na zaufaniu, które jest podstawą jego dzisiejszego stanowiska w Izbie posłów. I dlatego bilans jego całorocznej działalności musi być korzystny, mimo wszystkie przeszkody i trudności, jakie hr. Stürgkh na drodze swej spotykał. Jeżeli ów rok był tylko rokiem pracy i spełniania obowiązków, to niedaleka przyszłość przyniesie już z pewnością owoce tych zabiegów i usiłowań.

# Wojna bałkańska.

### Niezłomne Skutari.

Pomimo ciągłych od tygodnia już zapewnień czarnogórskich, że dni Skutari są policzone, gród ten opiera się nadal dzielnie atakom oblegającego nieprzyjaciela. Ta bohaterska wytrzymałość nielicznej załogi Skutari i Taraboszu budzi powszechny podziw, a zarazem niedowierzanie wobec depesz z Rjeki, zwiastujących niemal co dnia nowe sukcesy Czarnogórców. Oto i pod dniem 11 b. m. donoszą ztamtąd, że w ciągu dwu dni poprzednich ostrzeliwano gwałtownie Tarabosz i Skutari, przyczem Czarnogórcom powiodło się rzekomo zburzyć kilka fortów na Taraboszu. Dnia 10 b. m. wysłano do walki aeroplan. W Skutari szerzy się nędza i popłoch. Chrześcianie schronili się do katedry, gdzie ma się także znajdować arcybiskup ks. Feregi. Mimo najlepszych zamiarów trudno jest artyleryi czarnogórskiej oszczędzać poszczególne budynki, bo trudno je odróżnić. Ceny żywności w Skutari bardzo podskoczyły. Konsul francuski otrzymał od rządu francuskiego polecenie, aby usunął się z miasta wraz z obywatelami francuskimi.

### Akcya serbska.

Wedle wiadomości z Belgradu, posuwanie się wojsk serbskich ku Adryatykowi napotyka na trudności z powodu niepogody. Serbowie spodziewają się, że w najlepszym razie we wtorek dotrą do wybrzeża.

Ze Skoplie dochodzą jeszcze następujące szczegóły o walkach ostatnich dni czternastu. W bitwie pod Novim Bazarem Serbowie mieli 500 zabitych i rannych. Turcy 300 zabitych a 700 rannych. Serbowie zdobyli 57 dział i wiele materyałów wojennych. Walki pod Kiczewem i Prilepem były bardzo krwawe, gdyż piechota bez poparcia artyleryi wykonała atak na bagnety. Wkońcu udało się wojsku serbskiemu odeprzeć Turków w kierunku na Monastyr i Debar. Zajęcie Monastyru jest bliskie. Kilku przywódców albańskich poddało się Serbom. Straty Serbów pod Prilepem wynoszą 2500 zabitych i rannych, straty Turków 6000 zabitych i rannych.

Belgradzka *Tribuna* podaje wiadomość, jakoby Monastyr przez wojska serbskie został już zdobyty.

### Akcya bułgarska.

Specyalny korespondent *Local Anzeigera* z Mustafa baszy donosi, że zima rozpoczęła się na dobre i to zwłaszcza utrudnia wznoszenie szańców, gdyż ziemia jest zamarznięta.

Główna kwatera opuściła Starą Zagorę.

O oblężeniu A d r y a n o p o l a zapisać należy następujące nowe wiadomości:

Urzędowy telegram walego Adryanopola dla wielkiego wezyra, nadany we czwartek, donosi: Wczoraj starły się dwa szwadrony nieprzyjacielskie z kompanią naszego wojska, które broniło stacyi kolejowej Urlu, o trzy godziny drogi od Adryanopola. Nieprzyjaciel musiał cofnąć się, straciwszy 30 ludzi.

Drugi telegram z tejże daty opiewa: Walka na zachodnim froncie fortyfikacyi Adryanopola i koło Maraszu, którą już sygnalizowano, rozpoczęła się o godz. 7 rano i trwała do godz. 8 wieczorem. Po półgodzinnej przerwie walka znów się rozpoczęła i trwała całą noc, a następnego dnia znowu do wieczora. Nieprzyjaciel nie mógł odeprzeć ataku na bagnety wojsk naszych i musiał cofnąć się w nieładzie, poniósłszy wielkie straty. Zdobyliśmy kilkaset karabinów Manlichera i wiele amunicyi. Na froncie zachodnim nasza artylerya zmusiła do milczenia artyleryę nieprzyjaciela. Na froncie południowym również odparto nieprzyjaciela. Walka, która trwała 36 godzin, zakończyła się świetnem zwycięstwem, które tworzyć **będzie kartkę honorową w dziejach Turcyi.**

Z Mustafa baszy donoszą: D. 9 b. m. przez cały dzień toczyła się krwawa walka o pozycyę Papastepe. Bułgarzy odparli rozpaczliwy atak Turków. Według urzędowego doniesienia Bułgarzy ostatecznie zdobyli wymienione wzgórze, Turcy cofnęli się do fortu Bekszitepe.

Sztab generalny armii bułgarskiej polecił, aby przy bombardowaniu Adryanopola możliwie oszczędzano meczet Solimana. Turcy, jak opowiadają zbiegowie z twierdzy, żyją już tylko sucharami, a konie wyrznięto dla braku paszy. Wszystkich żołnierzy chrześciańskich w Adryanopolu Turcy mieli wymordować.

Bank ottomański w Konstantynopolu otrzymał onegdaj depeszę od filii swej w Adryanopolu, co dowodzi, że połączenie telegraficzne z Adryanopolem jest normalne.

Wedle doniesienia z Sofii w kilku miejscowościach prowincyi adryanopolskiej pojawiły się bandy baszybożuków. Władze bułgarskie wydały potrzebne zarządzenia.

Walka o l i n i ę C z a t a l d ż y jeszcze się nie rozpoczęła. W Konstantynopolu ogłoszono wiadomość, że Bułgarzy są tak wyczerpani z sił i zasobów, że już nie będą zdolni do dalszego pochodu.

Według depesz zaś londyńskich cała armia turecka, która cofnęła się na linię Czataldża, jest zupełnie wyczerpana. Duch w niej ogromnie podupadł. Turcy liczą, że nowe wojska i wysłani do armii ulemowie zdołają podnieść ducha wśród żołnierzy.

Turecki *Ikdam* zaprzecza doniesieniu, jakoby Mahmed Szefket udać się miał do Czataldży w celu inspekcyi wojsk.

Z Sofii potwierdzają doniesienie o obsadzeniu zarówno D r a m y jak K a w a l i.

### Zajęcie Salonik.

Pod dniem 10 b. m. donoszą z Aten: Na zapytanie rządu co do zajęcia Salonik szef kancelaryi wojskowej króla telegrafował: Według doniesienia otrzymanego od następcy tronu dowódca Salonik we czwartek wieczorem przybył do następcy tronu i zaofiarował kapitulacyę miasta. Następca tronu zażądał, aby wojsko tureckie złożyło broń i poddało się wraz z fortem Karaburun. Termin upłynął wczoraj rano. W razie odrzucenia tych warunków miano rozpocząć ostrzeliwanie miasta. Następca tronu wyraził nadzieję, że warunki będą przyjęte. Tak brzmiało doniesienie następcy tronu wystosowane do króla. Do tego mam jeszcze donieść: O godzinie 7 min. 50 rano usłyszeliśmy 20 strzałów armatnich. Było to już przed upływem terminu. Z tego wniesiono, że miasto poddało się. Nie otrzymaliśmy od następcy tronu potwierdzenia kapitulacyi. Król w mojem towarzystwie pieszo przeszedł przez rzekę Wardar; pociągi kolejowe z powodu uszkodzenia mostów nie mogą kursować.

Wedle dalszej depeszy podpisano dnia 9 b. m. kapitulacyę Salonik wraz z fortem Karaburun. Poddało się 25.000 żołnierzy.

### Stanowisko Rumunii.

Londyński *Times* donosi z Sinaia, że rząd rumuński wydał znaczne sumy na zakupno wielkich zapasów amunicyjnych i materyału wojennego. Rumunia stara się postawić 400.000 żołnierza.

W Bukareszcie głoszono wczoraj, że z Sofii wysłano dwa pułki nad granicę rumuńską.

Tymczasem reprezentant paryski *Press-Centrale* donosi, że konflikt Bułgaryi z Rumunią jest rzeczą wykluczoną, gdyż w ostatnich dniach doszło do porozumienia pomiędzy obu państwami. Mianowicie Bułgarya za zajęcie terytoryum tureckiego do Konstantynopola ofiaruje Rumunii czworobok, który graniczy na północy z dotychczasową granicą bułgarsko-rumuńską, na południu idzie wzdłuż linii kolejowej Giurgewo-Ruszczuk-Warna, na zachód dociera do Dunaju, na wschód zaś do morza Czarnego. Z czworoboku tego wyjęte zostaną twierdze: Warna i Ruszczuk.

### Kwestya albańska.

Serbska urzędowa *Samouprava* ogłasza oświadczenie, w którem powiada, że niepodzielne państwo albańskie nie będzie mogło być utworzone. To urzędowe oświadczenie w sprawie Albanii zdaje się dowodzić, że między państwami Związku bałkańskiego istnieje projekt pełnego podziału Albanii.

Tymczasem *Reichspost* dowiaduje się z Sofii, że w tamtejszych kołach politycznych wywiady, które w ostatnich dniach Pasicz, premier serbski, ogłosił w sprawie albańskiej, nie odpowiadają nastrojom kół bułgarskich. Między związkiem państw bałkańskich nie nastąpiła jeszcze w tej kwestyi wymiana zdań. Wystąpienia tedy Pasicza są przedwczesne i nie polegają na umowie państw sprzymierzonych.

To samo pismo stwierdza, że Austro-Węgry nie pozostawią nikogo w wątpliwości co do tego, że Austrya nie ścierpi podziału Albanii. Przytem nie przyświeca jej wcale żaden wzgląd egoistyczny, ale dobro, samodzielność i wolność Albanii.

Z Londynu donoszą: Z wyjątkiem radykalnych *Daily News*, od dawien dawna zajmujących opozycyjne stanowisko wobec polityki zagranicznej sir Greya, wszystkie dzienniki angielskie pomieszczają artykuły, w których podkreślają konieczność wyłączenia terytorym Albanii i wybrzeża Adryatyckiego z dziedziny zdobyczy zjednoczonych państw bałkańskich i podkreślają, że zapewnienie interesów Austro-Węgier w sposób trwały stworzy najlepsze rozwiązanie przesilenia.

Podobne zapatrywanie wyraża bukareszteńska *Epoca*. W artykule wstępnym broni energicznie praw Albańczyków i żąda, aby je urzeczywistniono w rozwiązaniu zatargu bałkańskiego. Te same prawa — dodaje *Epoca* — przysługują także Kucowołochom. Ktoby sądził wnosząc z dotychczasowego zachowania Rumunii, że państwo to nie jest interesowane w rozwiązaniu sprawy Bałkanów, pomyliłby się grubo.

Albańczycy podobno mają zamiar wysłać w najbliższych dniach deputacyę do gabinetów europejskich i żądać będą, aby wedle umowy z r. 1897, zawartej między hr. Gołuchowskim a Prinettim, Albańczycy otrzymali zupełną autonomię i neutralność wybrzeży albańskich. Tem należy tłumaczyć zacięty opór, jaki stawia Skutari, które, ich zdaniem, musi pozostać przy Albanii.

### Serbowie nad Adryatykiem.

Wiedeńska *Zeit* ogłasza wywiad z serbskim ministrem handlu Stojanowiczem, który oświadczył, że Serbia musi mieć port nad Adryatykiem. Idea neutralnej kolei nie da się utrzymać, bo państwa bałkańskie nie są Afryką, ani Azyą. Przytem Serbia potrzebuje portu na zachodzie, a nie na wschodzie. Odległość Serbii od Adryatyku wynosi 300 km., od morza Egejskiego 600 km.

Belgradzka *Politika* podaje artykuł, w którym stwierdza, że bez osiągnięcia wybrzeży morskich nad Adryatykiem, Serbia nie może liczyć na rozwój gospodarczy.

*Stampa* twierdzi w depeszy z Petersburga, że Rossya użyje całego swego wpływu na rzecz dążeń serbskich w kierunku Adryatyku.

Sofijskie dzienniki zapewniają, że rząd bułgarski poprze w każdym kierunku Serbię w jej dążeniach do zdobycia portu adryatyckiego.

Rząd angielski otrzymał podobno autentyczne informacye, że Serbia po zajęciu portu Durazzo nigdy go już nie opuści.

Komentując to, dr. Dillon pisze w *Daily Telegraph*, że jeśli Serbia wystąpi przeciw Austryi, będzie zupełnie izolowana. Wszystkie mocarstwa wstrzymają się od interwencyi, póki Austrya będzie stawać tylko w obronie swych interesów gospodarczych.

Może wiedzą o tem w Belgradzie, bo jak *N. Fr. Presse* donosi ze strony serbskiej, Serbowie gotowi są dać gwarancyę, że port przez nich zajęty nad Adryatykiem, pozostanie zawsze portem handlowym i nie może być przemieniony w fort wojenny.

### Przyszłe losy Konstantynopola.

*N. Fr. Presse* dowiaduje się z Paryża od poważnej podobno osoby dyplomatycznej, że projektowany po pobiciu armii tureckiej marsz do Konstantynopola został zakwestyonowany, gdyż Rossya się temu sprzeciwia.

Natomiast *W. Allg. Ztg.* na podstawie informacyj, o których również twierdzi, że pochodzą z kół bardzo poważnych, twierdzi, że Rossya poniechała już wątpliwości, co do wkroczenia Bułgarów do Konstantynopola. Rossya nie poczyni przeciw temu przemijającemu aktowi żadnych zarzutów, sądzi bowiem, że bohaterskim wojskom bułgarskim należy się ów zaszczyt i nagroda, zwłaszcza że po chwilowej okupacyi wojska te opuszczą Konstantynopol.

Wedle *Daily Mail* Konstantynopol ma być zamieniony po wojnie na wolny port międzynarodowy na wzór Hamburga. W tym kierunku toczą się już, jak twierdzą, rokowania między mocarstwami. Stolicą Turcyi będzie odtąd Brussa w Anatolii.

### Wiadomości z Konstantynopola.

Według doniesienia specyalnego sprawozdawcy *Matin*, oświadczył wielki wezyr Kiamil ambasadorom wielkich mocarstw, że bronić będzie porządku zarówno w Konstantynopolu, jak Małej Azyi. Gdyby to jednak było niemożliwe, czy wskutek wmaszerowania nieprzyjaciół, czy też skutkiem tego, że nieszczęśliwa ludność pod wpływem okrucieństw wojny popadnie w rozpacz, wówczas za następstwa tego odpowie sumienie Europy. Nie rachujcie, na to — mówił wezyr — abyśmy kiedykolwiek opuścili Konstantynopol, lub aby sułtan uciekał ze stolicy. Raczej monarchę musianoby zabić w pałacu, a mnie w biurze.

Na zarządzenie szeika ul islam wycofano o północy ze wszystkich gazet apel do wojny świętej. W kołach dziennikarskich słychać, iż komunikat ten wydał rząd bez wiedzy szeika ul islam; miano wdrożyć śledztwo przeciw podsekretarzowi stanu, który jest **Młodoturkiem.**

Onegdaj **odbyła** się Rada **ministrów**

w obecności generałów; obradowano nad sytuacyą wojskową.

Tymczasowy kierownik ministerstwa marynarki, tymczasowy szef sztabu generalnego i dwóch generałów przybyli z widowni wojny do Konstantynopola, by zdać sprawę Radzie ministrów o stanie armii tureckiej.

Do Czataldży wysyłane są ustawicznie posiłki.

Pod przewodnictwem francuskiego admirała odbyła się onegdaj narada kapitanów okrętów wojennych nad akcyą, którą należy przedsięwziąć na wypadek niepokojów, celem zabezpieczenia kolonii cudzoziemców.

Jakkolwiek w mieście panuje spokój i wzburzenia wśród ludu nie widać, wiele rodzin, szczególnie z przedmieść, wyjeżdża zagranicę. Inne uciekają do Pery, z obawy, iż w razie klęski pod Czataldżą mogą wybuchnąć rozruchy.

Dzienniki *Tanin* i *Jeni Gazetta* zawieszono z powodu artykułów podburzających. Zdaje się, że wywody *Jeni Gazetta*, iż religia i kalifat są bardzo zagrożone, uznano za przesadne.

Paryż. Prezes gabinetu Poincaré przedłożył na Radzie ministrów dnia 9 b. m. ostatnie wiadomości o wypadkach na Bałkanach.

Petersburg. Twierdzą tu, że Poincaré zaproponował Rossyi zwołanie konferencyi międzynarodowej w kwestyi bałkańskiej, na co Sazonow odpowiedział, że Rossya przykłada wagę do tego, aby państwa bałkańskie i Rumunia wzięły także udział w tej konferencyi.

Londyn. *Daily Telegraph* zamieszcza rozmowę swego korespondenta z bułgarskim prezydentem ministrów Geszowem, który powiedział, że podczas wojny państwa bałkańskie nie przyjmą żadnej propozycyi interwencyi, a jest wszelka pewność, że państwa te i po wojnie prowadzić będą wspólną politykę.

Belgrad. Attachés wojskowi Austro-Węgier, Włoch, Francyi i Anglii udali się drogą na Skoplje na widownię wojny w Macedonii.

Rossyjski generał Lipowac udał się do Skoplje.

Król serbski przyjął w Skoplje przedstawicieli wszystkich wyznań.

Malta. Eskadra angielska otrzymała rozkaz odpłynięcia do portów wschodnich. Sądzą, że ten nagły wyjazd okrętów wojennych jest w związku z kapitulacyą Salonik. Przypuszczają, że eskadra uda się do Salonik.

Rzym. (*Ag. Stefaniego*). Włochy wysłały do Turcyi europejskiej trzy okręty wojenne do ochrony obywateli włoskich i zastrzegły sobie, że w danym razie wyślą jeszcze jeden okręt wojenny do Bosforu.

Wczoraj rano odpłynął z Neapolu parowiec *Re d'Italia* z żywnością dla 600 osób na 14 dni do Konstantynopola.

# KRONIKA.

*Lwów, 11 listopada.*

**Kalendarz.**

Wtorek (12 listopada):

Marcina. — Nowosława i Zynowa.

Wschód słońca o godz. 6·32 rano, zachód słońca o godz. 3·45 po południu.

**Temperatura.** O godzinie 12 w południe + 5 stopni C.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wyjechał wczoraj wieczorem do Wiednia.

— **Podwieczorek,** urządzony przez Komitet pań na budowę ołtarza w kościele św. Elżbiety, zgromadził wczoraj w Kasynie miejskiem mnóstwo publiczności. Program był interesujący i wykonany wzorowo. Pp. Stefania i Marya Trusiówny z p. Ludwikiem Szczepańskim wykonały: B. Lully'ego „Gawotte", Händla „Präludium", Mozarta „Gawotte", Drala „Marche Triomphale". P. Korwin Młodnicka odśpiewała Galla „O zmroku", Czajkowskiego „Kołysankę", Paderewskiego „Chłopca mi zabrali", prof. Pollak odegrał kilka utworów własnych. Owacyjnie witano p. Wandę Siemaszkową, która wygłosiła Krasińskiego „Psalm przyszłości" i Morstina „Dzwony". Wesoła deklamacya p. Lateinera wywoływała wybuchy śmiechu.

Przy obfitym bufecie, doskonale zaopatrzonym, rojno było i gwarno.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** Wykłady historyi Kościoła w Uniwersytecie lwowskim po ks. dr. Fijałku, który przeniósł się na Uniwersytet Jagielloński do Krakowa, powierzono prowizorycznie ks. dr. Ignacemu Grabowskiemu, adjunktowi Uniwersytetu i prefektowi seminaryum duchownego we Lwowie.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** PP. Karol Kucharski, kandydat adwokacki w Tarnowie i Bogusław Henryk Fischer, z Krakowa, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw.

— **Z Politechniki.** P. Mikołaj Maryan Bogdanowicz złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Instytucyę kanoniczną na probostwo w Jeziernie otrzymał ks. Jan Środoń, proboszcz w Czernielowie Mazow. Zamianowani: administratorem w Czernielowie Mazow. ks. Paweł Surmacz, ekspozyt w Zabojkach; ks. Jan Deręgowski, admin. w Liczkowkach, ekspozytem w Borkach W.; ks. Aleksander Markiewicz, admin. w Jeziernie, ekspozytem w Zabojkach; zastępcami kat. w II. szk. realnej we Lwowie ks. Marcin Kalata i Stanisław Sadowski. Urlop do końca półrocza otrzymał ks. Józef Jurkiewicz, zastępca kat. w II. szk. realnej we Lwowie.

Konkurs na zapomogę z fund. ks. Gustawa Gersona dla ks. emerytów rozpisano do 30 listopada.

Dyecezya przemyska. Stopień doktora teologii uzyskał w Uniwersytecie lwowskim ks. Jan Pasek, kat. gimnazyalny w Jaśle.

— **Konkurs.** Centralna komisya Instytutu ubogich chrześcian ogłasza konkurs na jedno miejsce z funduszu religijnego w Zakładzie sierot dziewcząt im. św. Kazimierza we Lwowie. Prośby sierot w wieku od 7 do 12 roku, zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem śmierci jednego lub obojga rodziców, świadectwem ubóstwa i świadectwem zdrowia, wnosić należy do kancelaryi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu arcybiskupim obrz. łać. we Lwowie do dnia 10 grudnia 1912 r.

— **Zniżone bilety sportowe.** Krajowy Związek turystyczny wydaje w sezonie zimowym 1912/1913 począwszy od 1 listopada b. r. do 30 kwietnia 1913 członkom swoim, oraz krajowych Towarzystw sportowych legitymacye, uprawniające do nabywania w soboty i dni przedświąteczne, w biurze miastowem kolei państwowych (w Krakowie, Szpitalna 36) zniżonych biletów jazdy z Krakowa do: Chabówki, Jeleśni, Makowa, Nowego Sącza i Zakopanego z ważnością pięciodniową. Analogiczne bilety ze Lwowa do stacyj położonych na szlaku Stryj-Ławoczne i Sambor-Sianki, mogą nabywać członkowie Związku, w biurze miastowem kolei państwowych St. Sokołowskiego, we Lwowie (ul. Jagiellońska l. 3). Legitymacye opatrzone być muszą fotografią właściciela.

— **Dzień »Macierzy szkolnej«.** W sobotę, dnia 9 b. m. odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem pani prezydentowej Neumannowej posiedzenie obszerniejszego komitetu „Dnia Macierzy szląskiej" przy nader licznym udziale przedstawicieli szerokich kół obywatelskich i młodzieży, zgrupowanych w T. S. L., w organizacyach narodowych i w całym szeregu innych instytucyj kulturalnych. Po bardzo ożywionej dyskusyi uchwalono „Dzień Macierzy szląskiej" urządzić w niedzielę, dnia 17 b. m. Zbiórka ofiar do puszek odbywać się będzie na ulicach i za łaskawem pozwoleniem właścicieli w lokalach publicznych. Osoby składające dar otrzymają odznakę.

Najbliższe posiedzenie komitetu ściślejszego odbędzie się w ratuszu we wtorek 12 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Klęski elementarne ziemiaństwa.** Otrzymujemy następujące pismo: Czyniąc zadość życzeniu wyrażonemu z wielu stron, po porozumieniu się z prezesami odnośnych Rad powiatowych (Bohorodczany, Buczacz, Nadwórna, Tłumacz) i posłami na Sejm krajowy z tutejszego okręgu, zapraszam niniejszem właścicieli i dzierżawców dóbr, należących do stanisławowskiego sejmowego okręgu wyborczego na zebranie w celu omówienia niebywałych dotąd klęsk elementarnych i akcyi ratunkowej. Zebranie odbędzie się w sali stanisławowskiej Rady powiatowej w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie 12 w południe. Osobnych zaproszeń wysyłać nie będę. *Stanisław Cieński.*

— **W sprawie doręczania telegramów.** Dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę publiczności, że w myśl § 37 regulaminu telegraficznego telegramy nadchodzące do urzędu telegraficznego oddawczego w nocy, doręcza się z reguły tylko w tym razie także w porze nocnej, jeśli nadawca przed adresem telegramu umieścił dopisek: „noc", lub „Nacht", albo „nuit". Natomiast telegramy z dopiskiem „dzień" „Tag" „jour" doręcza się tylko w dzień w czasie od godziny 6 rano do godz. 10 wieczorem.

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie ku uczczeniu śp. Henryka Kadyi'ego we wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu Uniwersytetu (ulica Długosza l. 8). Porządek dzienny: I. Przemówienie przewodniczącego. II. Doc. dr. J. Markowski: Działalność naukowa prof. H. Kadyi'ego.

— **Lwowskie Tow. łyżwiarskie** na onegdajszem walnem zgromadzeniu udzieliło wydziałowi absolutoryum i wybrało do wydziału pp.: dr. K. Argasińskiego, E. Bisanza, dr. C. Nieduszyńskiego i H. Skarbka.

— **Zjednoczenie zawodowe robotników polskich** w Radomiu obchodziło wczoraj dziesięciolecie swego istnienia. Obecnie liczy Zjednoczenie 80.000 członków, rozsianych po 615 filiach. Majątek organizacyi dochodzi do miliona marek.

— **Dręczenie koni.** Jedna z czytelniczek *Gazety Lwowskiej* nadesłała nam list, w którym donosi, że piaskarze, zwożący piasek z Łyczakowa, znęcają się w straszny sposób jeśli nie końmi, katując je w straszny sposób jeśli nie mogą uciągnąć przeładowanego ogromnym ciężarem wozu. Kilka tygodni temu koń zdziczałego piaskarza padł martwy pod razami. Autorka listu pisze, że mimo, iż ma dobre i wygodne mieszkanie, będzie musiała się wyprowadzić, gdyż nie może patrzeć na ohydne katowanie biednych, licho odżywianych zwierząt.

Istnieje u nas Tow. ochrony zwierząt, któremu sprawę tę polecić należy do rozpatrzenia. W poszczególnych wypadkach powinno się takiego zbydlęconego woźnicę oddać w ręce stójkowego, który jest obowiązany go aresztować.

△ **Z Izby sądowej.** Trwająca od kilkunastu dni w tutejszym sądzie krajowym przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw ks. Połoszynowiczowi i Abrahamowi Goldbergowi o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenia, tudzież o występek lekkomyślnej, krydy zakończyła się w niedzielę nad ranem. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli wszystkie postawione im pytania większością głosów, wydał wyrok uwalniający obu oskarżonych.

Prokurator Państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

Dziś przed południem rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw dr. Henrykowi Sowilskiemu, adwokatowi krajowemu, o zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa na szkodę kilku osób, tudzież o występek udaremnienia egzekucyi sądowej, oraz przeciw Władysławowi Fibichowi, właścicielowi dóbr w Lipinkach, w powiecie jasielskim, o uczestnictwo w zbrodni sprzeniewierzenia, jakiego miał się dopuścić w ten sposób, że pozbył z polecenia dr. Sowilskiego weksel na 20.000 kor. jednego z jego klijentów, choć wiedział, że weksel ten przez dr. Sowilskiego został sprzeniewierzony.

Rozprawa, do której powołano 60 świadków, potrwa kilka dni.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, zarękawek, bieliznę damską i książkę niemiecką.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Supińskiego l. 22 targnęła się wczoraj na swe życie, napiwszy się karbolu, Marya Dąbkowa, żona kotlarza. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło jej pierwszej pomocy. Powodem zamachu samobójczego miały być nieporozumienia małżeńskie.

△ **Zamach morderczy.** Wczoraj wieczorem napadł nieznany sprawca w ulicy Żółkiewskiej na woźlarza Stanisława Podgórskiego i zranił go nożem w głowę i w piersi. Podgórskiego w stanie nieprzytomnym odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa sprzeczka.** Czeladnik krawiecki Herman Segal posprzeczawszy się w sobotę ze swym kolegą Mendlem Rothem, zranił go dotkliwie nożem w piersi.

△ **Umysłowo chorą** Franciszkę Gierczakową, służącą bez zajęcia, awanturującą się z woźnicą dorożkarskim nr. 348, któremu nie chciała zapłacić za dwugodzinną jazdę po mieście, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Niebezpieczny bandyta.** Krajowy inspektor szkolny p. dr. Jan Kopacz powróciwszy wczoraj około godziny 5 po południu do swego mieszkania przy ul. Czarnieckiego l. 25, zastał drzwi mieszkania otwarte, a po chwili ukazał się we drzwiach jakiś mężczyzna w wieku około 20 lat. Gdy dr. Kopacz zapytał nieznajomego, czego szuka w jego mieszkaniu, mężczyzna ów odpowiedział: „Szukam pewnej pani", poczem odtrąciwszy dr. Kopacza, począł uciekać po schodach. Dr. Kopacz puścił się za nieznajomym w pogoń i schwytał go koło bramy. Mężczyzna ów wyrwał się jednak z rąk dr. Kopacza, dobył z kieszeni rewolweru i strzelił dwukrotnie w stronę dr. Kopacza z odległości trzech kroków. Strzały na szczęście chybiły. Dr. Kopacz rzucił się wtedy na opryszka, powalił go na ziemię, a rozbroiwszy bandytę przy pomocy przechodniów, oddał go w ręce stójkowego.

Bandyta przesłuchiwany na policyi podał, że nazywa się Józef Kaliciński i jest z zawodu koźlarzem.

Znaleziono przy nim naboje rewolwerowe, nóż i wytrych.

Przeprowadzone przez policyę dochodzenia stwierdziły, że rzekomy Kaliciński nazywa się rzeczywiście Józef Jan Maksymowicz, jest notowanym włamywaczem i był ze Lwowa wydalony.

△ **Na budowie** jednego z domów przy ul Kopernika dostał się dziś przed południem pod kopyta własnych koni woźnica Mikołaj Szeszorowski i odniósł znaczniejsze obrażenia na głowie i obu nogach.

△ **Kronika policyjna.** Na wałach Hetmańskich przytrzymała w sobotę policya 14-letniego Michała Frietza, poszukiwanego za uczestnictwo w zbrodni rabunku.

W Łaźni Ducheńskiego skradziono w sobotę p. Mikołajowi Horodyskiemu pulares, zawierający 750 kor.

Do mieszkania p. Piotra Majby przy ul. Wyspiańskiego l. 15 a) włamał się w sobotę jakiś złodziej i zaczął rozbijać szafę. Gdy zamieszkała w sąsiedztwie p. Ludwika Brausowa, słysząc w mieszkaniu p. Majby podejrzany szmer, wyszła na schody, złodziej uciekając, rzucił się na nią, zranił ją dotkliwie jakiemś tępem żelazem w głowę i zbiegł.

Do pensyonatu p. Olgi Filippi przy ul. Zyblikiewicza l. 8 włamał się w nocy z soboty na niedzielę jakiś złodziej, przeszukał wszystkie sale szkolne, a nie znalazłszy z nich pożądanego dla siebie łupu, zbiegł przez okno.

Służący hotelu „Metropol" Piotr Hałamaj skradł wczoraj na szkodę p. Lebedyńskiego z Krakowa pulares, zawierający 130 kor. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach, we Lwowie, Piotr Maksymowicz, emer. radca sądu krajowego i adwokat krajowy, w 63 r. życia; Marceli Hurkowski, emer. kasyer kolei państwowych;

w Delatynie, Maryan Wacław Rodowicz, notaryusz;

w Nieświeżu na Litwie, Jan Władysław Słowacki, wygnaniec, weteran 1863, w 73 r. życia;

w Cieszynie, Otylia Michejdowa, żona posła do Rady państwa, dr. Jana Michejdy;

w Krakowie, Karol Koenig, em. kapitan 56 pułku piechoty; dr. Otton Fedorowicz, znany lekarz z Mińska.

— **Pojedynek amerykański.** W Wiedniu odebrał sobie onegdaj życie major 24 p. obr. kraj. 69-letni Jan Jaksić. Z kartki znalezionej przy zwłokach wynika, że powodem samobójstwa był pojedynek amerykański.

— **Spalona fabryka.** Z Nowych Zamków (Neuhäusel, na Węgrzech) donoszą: W pobliżu Nagy Turanyi spaliła się onegdaj fabryka cegieł i dachówek wraz z mieszkaniami robotniczemi. Szkoda wynosi 800.000 kor. Dwieście rodzin zostało bez dachu nad głową.

## Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 19 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar. Dnia 31 ub. m. o godzinie pół do 5 rano wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w stodole Majera Hirschhorna w Synowódzku wyżnem, w powiecie skolskim, a podsycany silnym wichrem pochłonął, prócz stodoły i stajni Hirschhorna, także 3 sąsiednie budynki mieszkalne wraz z zabudowaniami gospodarczemi i zebranymi plonami. Ogólna szkoda wynosi około 23.600 kor., z tego była ubezpieczona na 15.900 kor. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

§ Śmiertelny wypadek. Z Zaleszczyk donoszą: D. 8 listopada podczas roboty w gorzelni właściciela dóbr Kazimierza Liskowskiego w Myszkowie, porwała w niewiadomy sposób transmisya przy walcowni słodu jednego robotnika i zabiła go na miejscu.

## Kronika zagraniczna.

* W sprawie dochodzenia ojcostwa. Na piątkowem posiedzeniu senatu francuskiego zniesiono paragraf kodeksu Napoleońskiego, zabraniającego dochodzenia ojcostwa. Odtąd matki nieślubnych dzieci będą mogły w drodze cywilnej żądać alimentacyi od ojców.

* Zamordowanie milionera. W pobliżu Chicago zamordowano w tych dniach milionera Mattouscha, pochodzącego ze Strakonic, w Czechach. Morderstwa miała dokonać jego kochanka.

## Notatki literacko-artystyczne.

(*art. s.*) **Otwarcie wystawy Władysława Jarockiego** odbyło się wczoraj w „Kole literacko-artystycznem" o godzinie 10 rano. Na otwarcie przybyło bardzo wiele publiczności, między innymi jeden z pierwszych, jak zawsze, JE. Leon hr. Piniński.

Wystawa, obejmująca kilkadziesiąt mniejszych i większych obrazów, zajęła szczelnie całą salę „Koła". Jest ona też niespodzianką w lwowskim ruchu artystycznym, wykazującą raz jeszcze niezbicie, że świetny talent Jarockiego ustawicznie się rozwija i pogłębia. Artysta wystawił cały szereg doskonałych płócien ogromnie barwnych a nie krzyczących, rysowanych starannie, świetnych w kompozycyi. Na szczególną uwagę zasługują przedewszystkiem obrazy, których tematem jest lud podhalański — przepyszne typy, uchwycone z prawdą i ścisłością niemal etnograficzną, a przytem pod względem artystycznej koncepcyi nieraz niezrównane, świeże, pojęte indywidualnie. Z nich

dwa typy starych górali na tle świetnie dostrojonego pejzażu są prawdziwemi dziełami galeryjnemi.

Ponadto wystawił artysta szereg widoków z Wenecyi.

Niezwykła, piękna wystawa, którą warto i należy zobaczyć.

Napiszemy jeszcze o niej obszerniej.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, dnia 11 listopada, po raz pierwszy (nowość), „Franciszek Villon", romantyczna komedya w 4 aktach Leona Lenza, przełożył Adam Krajewski, z Janem Nowackim w roli tytułowej. — Abonament nr. 10. — We wtorek, 12 listopada, „Jarmark na żony", operetka. — We środę, 13 listopada, „Franciszek Villon", romantyczna komedya w 4 aktach Leona Lenza.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, 12, środę, 13 i czwartek, 14 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część II. „Złote więzy". — W piątek 15 „Bęben", komedya. — W sobotę, 16 „Samson i Dalila", tragi-komedya. — W niedzielę, 17 o godzinie 3 i pół po południu, „Trzeba umrzeć, aby żyć", krotochwila, o godz. 7 i pół wieczorem „Samson i Dalila", tragi-komedya.— W poniedziałek, 18, „Dziady", sceny dramatyczne.

## Klęski rolnicze.

Od osoby, która w akcyi ratunkowej z powodu klęsk rolniczych brała żywy udział, otrzymujemy następujące uwagi:

W numerze z dnia 8 listopada b. r. umieściła *Gazeta Narodowa* obszerną korespondencyę p. Wł. My. z Chorost. pol., której autor przedstawiwszy w smutnych barwach klęskę elementarną, która w jesieni b. r. rolnictwo nasze nawiedziła, proponuje 12 środków zaradczych, mających następstwa jej szkodliwe usunąć. Autor korespondencyi zestawił tu wszystkie środki, które mu przyszły na myśl, a wykaz ten jest rodzajem kwestyonaryusza do dyskusyi. Podejmuję tę dyskusyę, zaznaczając z góry dwa punkty widzenia, w których z autorem tej korespondencyi się nie zgadzam.

Środki ratunkowe przedstawione są przez autora jako postulaty do Rządu i jest ich aż 12 — ja zaś stoję na tem stanowisku, że należy się ograniczyć do mniejszej liczby postulatów istotnie ważnych, a przedewszystkiem możliwych do osiągnięcia i stojących w bezpośrednim związku z akcyą zapomogową. Dlatego przechodząc postulaty po kolei, nie radbym umieszczać pomiędzy nimi opustu podatków, albowiem opust podatków z tytułu klęsk elementarnych uregulowany jest ustawą i gdziekolwiek poszkodowani szkody zgłoszą, tam musi opust nastąpić w myśl przepisu ustawy, nie stanowi więc przedmiotu żądania, którego spełnienia miałyby czynniki powołane jakby czegoś wyjątkowego zasadniczo się domagać. Uważam też za niepotrzebną komplikacyę akcyi postulaty 3 i 4 odnoszące się do niepodwyższania dodatków krajowych i podatków osobisto-dochodowych. Czy i kiedy takie podwyższenia nastąpią, o tem, wobec dzisiejszej sytuacyi parlamentu wiedeńskiego i Sejmu galicyjskiego trudno przesądzać. Nie wydaje się, jakoby takie podwyższenia rychło groziły, ale podwyższenia te nie odnoszą się specyalnie do rolnictwa, lecz obejmują ogół opodatkowanych i z akcyą zapomogową rolniczą tegoroczną nie stoją w bezpośrednim związku. Decydować o nich zresztą będzie nie Rząd — lecz Sejm i parlament. To samo można powiedzieć o proponowanem w punkcie 6 forsowaniu regulacyi rzek. Zajmują się nią i Rząd i Wydział krajowy i Sejm i Koło polskie w Wiedniu — bez względu na to, czy klęska elementarna w jesieni roku 1912 nastąpiła, a ta specyalnie klęska — polegająca na zniszczeniu, lub uszkodzeniu drugiego zbioru paszy i zboża, względnie ziemniaków — z regulacyą rzek nie stoi w związku. Nie rzeki, lecz deszcz długotrwały i przedwczesny mróz klęskę tę wywołały. Tak samo poruszone w punkcie 7 zniżenie frachtu kolejowego od węgli i sprzedaż drzewa z lasów rządowych stanowią niewątpliwie kwestye bardzo doniosłe i ważne, ale nie mające bezpośredniego związku z tegoroczną klęską elementarną i nie dają się nią motywować. Ważnym byłby niewątpliwie postulat 12 o udzielenie wojska do robót gospodarskich i podnoszono go w ostatnich tygodniach niejednokrotnie, gdy szło o kopanie kartofli na wielkich obszarach. Ktokolwiek jednak informował się o tem w sferach wojskowych, ten mógł się przekonać, że spełnienie tego postulatu w jesieni było i jest niemożliwe, gdyż od 1 października b. r. obowiązuje już dwuletnia służba wojskowa, a czas obecny poświęcony jest w wojsku na wyćwiczenie wielkiej liczby rekrutów. Stawianiem więc tego postulatu niepotrzebnie łudzi się rolników.

Co do reszty postulatów wymienionej korespondencyi, które już z klęską tegoroczną stoją w bezpośrednim związku, muszę zarzucić korespondentowi, że sformułował je bardzo niedokładnie i pobieżnie i nie umiał ich na rzeczy istotne skoncentrować. I tak w punkcie 8 domaga się autor korespondencyi rozdzielenia grysu po zniżonych cenach z magazynów wojskowych, nie wiedząc zapewne o tem, że ilość tego grysu nie jest zbyt wielka i że grys ten otrzymują rok rocznie po zniżonej cenie Towarzystwa rolnicze. Gdyby go nawet rozdano za darmo (około 150 do 200 wagonów), to nie znaczyłoby to wiele wobec tegorocznej klęski braku paszy i rozpoczynającego się już, mianowicie w powiatach podgórskich, masowego sprzedawania bydła po niskiej cenie. Grysu niewątpliwie potrzeba, ale 1000 lub więcej wagonów, ażeby go po zniżonej cenie lub za darmo rozdzielić pomiędzy rolników i uniknąć depekoracyi bydła na szereg lat. Pozwolę sobie przytem na uwagę, opartą na doświadczeniu podobnej akcyi zapomowej z r. 1908, że grys ten zakupiony być powinien po za granicami naszego kraju, ażeby zapobiedz niezdrowej spekulacyi i nadmiernemu podniesieniu ceny grysu w Galicyi, co byłoby klęską dla tych wszystkich, którzy grys bez zapomogi rządowej, sami kupować są zmuszeni. Proponowane w punkcie 9 zniżenie ceny soli dla bydła, jest postulatem o tyle nieziszczalnym, że cena ta unormowana jest art. I. ustawy z 30 stycznia 1903 Dz. u. p. nr. 23. przeto do zniżenia tej ceny potrzebaby zmiany ustawy państwowej, a zanimby taka zmiana nastąpiła, obecna klęska dawnoby minęła. Słuszną natomiast i możliwą jest rzeczą, ażeby Rząd udzielił bezpłatnie jak największej ilości odpadków soli i otworzył źródła solne, bo ta pasza, którą zebrano, bez przyprawy soli najczęściej nie jest do użycia. Z punktem 10 i 11 postulatu, odnoszącym się do obniżenia frachtów kolejowych od przywozu paszy i do dostarczenia zboża jarego i kartofli do siewu i sadzenia na wiosnę, zupełnie się zgadzam. Dziwię się jednak, że autor postulatu, pochodzący ze sfer ziemiańskich i akcentujący to, że wielkie gospodarstwa dla braku robotnika w wyższym stopniu dotknięte zostały obecną klęską, niż gospodarstwa drobne, pominął w swoich wywodach akcyę zapomogową, którą w r. 1908 podjął Rząd w formie pożyczek bezprocentowych dla średnich gospodarstw, właścicieli i dzierżawców, która wówczas tak dobre wydała skutki. Tak samo pominął autor korespondencyi kwestyę dostarczenia żywności w tych powiatach, gdzieby z powodu przepadnięcia zboża i ziemniaków, ludność sama nie miała się czem wyżywić, a jednak wiadomości takie, nie wiem, o ile sprawdzone, dochodzą z niektórych powiatów górskich.

Jeżeli jednak akcya zapomogowa ograniczy się obecnie do tych istotnych w bezpośrednim związku z nią stojących punktów, które powyżej wymieniłem, to wyniesie ona i tak koszt co najmniej kilku milionów, a wobec tego zachodzi pytanie, czy akcyi tej nie należy jeszcze więcej skoncentrować. Doświadczenie dotychczasowe uczy, że zamała ilość produktów czy to grysu, czy zboża, czy odpadków soli, dostarczona powiatowi, w którym klęska naprawdę nastąpiła, wywołuje wielką trudność w ich rozdzieleniu, wywołuje spory i posądzenia, a może nawet nadużycia i chybia w znacznej mierze swojego celu. Dlatego mam odwagę oświadczyć się za tem, ażeby akcya zapomogowa była skoncentrowana i objęła tylko te powiaty, w których klęska jest powszechna i istotną, nie zaś te powiaty, które poniosły szkody, ale tylko częściowe i nie doznały prawdziwej klęski. Akcya ratunkowa, choćby rozporządzała wielu milionami, rozdzielona na 82 powiatów, musi zawieść i chybia celu. W powiatach tych, które poniosły, ogółem biorąc, tylko szkody, należałoby przyjść z pomocą tylko pewnym gminom i pewnym gospodarstwom, w których z powodu specyalnych warunków klęska nastąpiła i została stwierdzona.

Dotykam wreszcie postulatu, który autor korespondencyi poruszył w punkcie 5-tym, a mianowicie zasiłków na naprawę zniszczonych dróg. Patrząc się na trudności, z któremi Wydział powiatowy, prawdopodobnie każdy, na tym punkcie ma do walczenia, podzielam ten postulat w zupełności. Słyszę też, że Rząd obecnie udzielił Wydziałom powiatowym za pośrednictwem Wydziału krajowego zasiłek na ten cel w kwocie przeszło pół miliona koron i rad byłbym bardzo, ażeby dalszy zasiłek w roku następnym udzielony został, ale z pewnem zastrzeżeniem, a mianowicie, ażeby przez to nie był uszczuplony kredyt niezbędny i konieczny na przezimowanie bydła i zasiewy wiosenne.

Akcyi zapomogowej rolniczej nie można traktować wyłącznie tylko ze stanowiska dostarczenia ludności w tej lub owej formie pieniędzy, a budowa dróg przedstawia się jako jeden ze sposobów dostarczenia pieniędzy w formie zarobku. Nie zawsze i nie wszędzie środek ten dopisuje. Nieraz pokazuje się, że ludność miejscowa zarobku tego nie potrzebuje i nie pragnie i do roboty około dróg sprowadzać potrzeba z dalekich stron robotników. Doświadczył tego widocznie autor korespondencyi, skoro porusza myśl wzywania wojska do robót nad drogami. Pomińmy jednak tę kwestyę. Akcyę zapomogową traktować należy także ze stanowiska czysto rolniczego. Drobny rolnik, kupujący grys czy ziarno na zasiew w drobnej ilości, jeżeli ma za co kupić, kupuje zawsze drożej, a jeżeli ziarno w okolicy jest wogóle nadpsute, kupuje je poślednie, które zawodzi w wydaniu plonów i odbija się niekorzystnie na rolnictwie jeszcze latami. Dlatego sprowadzenie ziarna dobrego, z dalszych okolic i dostarczenie go ludności włościańskiej po zniżonej cenie jest ze stanowiska czysto rolniczego rzeczą nader wskazaną i jak doświadczenie z roku 1908 poucza, nader zbawienną. Uwagi te podyktowane doświadczeniem, zebranem w akcyi zapomogowej lat ubiegłych, poddaję pod światłą rozwagę i krytykę sfer rolniczych.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 9 b. m. o godz. 9 rano w Zamku budzińskim P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda na osobnem posłuchaniu, które trwało godzinę.

Po południu Najj. Pan przyjął ambasadora niemieckiego Tschirschkyego.

* *Biuro Kor. telegr.* donosi z Krakowa: Onegdaj odbyło się w Domu robotniczym zgromadzenie obywatelskie. Sala była przepełniona. Przewodniczył prof. Grabowski, referował prof. dr. Głąbiński, poczem przemawiali Słoweniec ks. Lenart, prof. Grabowski i prof. Stroński. Uchwalono rezolucye: Zebranie obywatelskie: 1. Wyraża najwyższe oburzenie z powodu wywłaszczenia, składając hołd rodakom z pod berła pruskiego za mężną obronę dóbr narodowych, łącząc się z nimi w walce o prawa nasze najświętsze. Zebranie wyraża niezłomne przekonanie, że nowy gwałt rządu pruskiego nas nie złamie, pogłębi świadomość narodową i obudzi nowe siły do walki. 2. Uważa za konieczne skonsolidowanie wszystkich stronnictw na całym obszarze ziem polskich. 3. Uważa za jedynie zgodną z interesami i godnością narodu polskiego samodzielną politykę polską nie wysługującą się ani państwom postronnym, ani jakimkolwiek prądom międzynarodowym.

Z Budapesztu donoszą: W mieszkaniu P. Ministra spraw zagranicznych w pałacu królewskim odbyła się wczoraj w czasie od godz 11 m. 30 do 1 m. 30 narada, w której wzięli udział: P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold, P. Minister wojny gen. Auffenberg, węgierski prezydent ministrów Lukacs i szef sztabu generalnego generał porucznik Schemua.

— *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza artykuł *Fremdenblattu* o jubileuszu ambasadora austro-węgierskiego Szögyeny'ego-Maricha i dodaje: I my w dniu dzisiejszym składamy mu serdeczne życzenia i pamiętamy o tem, że przez 20 lat działał w Berlinie jako przedstawiciel polityki sojuszowej Niemiec i Austryi i okazał się wiernym przyjacielem Niemiec.

— Wczoraj odbyła się w Wiedniu masowa manifestacya przeciw wojnie, urządzona przez socyalistów. Sale sofijskie wypełniły tłumy robotników. Przemawiali czterej posłowie. Uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucyę. Po wiecu odbył się pochód przez Ringstrasse.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Londyn,** 11 listopada. Podczas bankietu w Guildhall sekretarz stanu do spraw wojennych pułkownik Seely, w odpowiedzi na toast na cześć armii rzekł, że nie sądzi, aby siła wojsk angielskich była odpowiednia. Wyczekuje on dnia, w którym wszyscy tak daleko posuną się w patryotyzmie, że sami będą bronili ojczyzny, i każdy będzie mógł mówić o sobie: „Dobrowolnie spełniłem swoją cząstkę".

### Na Bałkanach.

**Belgrad,** 11 listopada. Rozpowszechniona w Wiedniu i Peszcie pogłoska o zamachu na posła austro-węgierskiego, Ugrona, jest zupełnie bezpodstawna i wyssana z palca.

**Belgrad,** 11 listopada. Ze Skoplie donoszą prywatnie, że przednie straże trzeciej armii serbskiej dotarły do wybrzeża Adryatyckiego. Oddział wojsk serbskich przybył do ujścia rzeki Mat na południe od Alessio i wspólnie z wojskiem czarnogórskiem rusza naprzód wzdłuż wybrzeża ku Durazzo. Drugi oddział serbski maszeruje wzdłuż rzeki Drin przez teren bardzo trudny do przebycia wprost na Durazzo. Wojsko to nie natrafia na zbrojny opór, ale wskutek wielkich śniegów, które leżą warstwą na metr grubą, powoli tylko postępuje. Przybycia wojska serbskiego do Durazzo spodziewają się najpóźniej w ciągu dwu dni.

Według urzędowego sprawozdania, konnica serbska zajęła dnia 5 b. m. Doiran (na północ od Salonik) i wzięła do niewoli 1000 żołnierzy tureckich. Pierwszy serbski pułk piechoty w chwili zajęcia Salonik przez Greków znajdował się przed tem miastem.

**Belgrad,** 11 listopada. Z urzędowych kół stwierdzają: Wszelkie pogłoski, puszczone w obieg w rozmaitych pismach zagranicznych o rzeziach popełnianych przez Serbów na Albańczykach, są to wierutne bajki tendencyjne. Wystarczy stwierdzić, że w lazaretach serbskich pomieszczono też wielu Albańczyków, których traktuje się z tą samą uwagą i życzliwością, jak rannych Serbów. Kilkuset Albańczyków internowano jako jeńców wojennych, co również może być dowodem, że rzezie Albańczyków są zupełnie wykluczone.

**Ateny,** 11 listopada. *(Ag At.)* Ogólna liczba jeńców tureckich wynosi obecnie 29.000. Do tego doliczyć należy 2000 jeńców, przysłanych z Czarnogóry do Grecyi.

**Ateny,** 11 listopada. *(Ag. At.)* Minister sprawiedliwości z licznym personalem urzędniczym wyjechał do Salonik jako przedstawiciel rządu greckiego.

**Ateny,** 11 listopada. Codzienne ataki Turków na armię grecką, które trwały od 5 b. m., zakończyły się ostatniej nocy odwrotem nieprzyjaciela w Pentepigovia. Armia grecka zajęła wszystkie pozycye tureckie.

**Konstantynopol,** 11 listopada. Według prywatnych wiadomości, część armii tureckiej w Czataldży wczoraj ruszyła do Lüle-Burgas i wdała się w walkę z Bułgarami. Turcy ponieśli wielkie straty. Dzienniki donoszą, że główną kwaterę znowu przeniesiono do Czorlu, co uważają za dowód, że armia skoncentrowana w Czataldzy nie ogranicza się do defenzywy, lecz przedsiębierze też akcyę zaczepną. Słychać, że znany z wojny rossyjsko-tureckiej marszałek Fuad basza, został komendantem pierwszej części armii wschodniej, a generał Bari basza komendantem drugiej części.

**Konstantynopol,** 11 listopada. Austro-węgierski krążownik „Aspern" i włoski krążownik „Emanuele Filiberto" przybyły tu. Obecnie sześć krążowników stoi na kotwicy pod Konstantynopolem.

**Rjeka,** 11 listopada. Oddział wysłany na zwiady doniósł, że w pobliżu San Giovanni di Medua strzelił do jakiegoś patrolu, sądząc, że to oddział turecki. Pokazało się jednak, że byli to Czarnogórcy.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 11 listopada 1912. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 595 50. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 776·—. Akcye Anglobanku 310 25. Akcye Unionbanku 566·50, Akcye Landerbanku 481·—, Akcye Bankvereinu 499·—, Akcye Bodencredit 1148·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 639·—. Akcye kolei państwowych 667·—. Akcye kolei Południowej 100 75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4710·— Akcye kolei czerniowieckiej 507·—. Akcye Alpiny 935·50, Akcye Rima Muranyi 687·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3235·—, Akcye Fabryki broni 1018·—, Akcye Tureckie tytoniowe 283·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 726·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·35, Austryacka Renta koronowa 84 40. Węgierska Renta koronowa 84·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 87·50. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93 35, 5-prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 85·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 94·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·10, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84 45. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 86·—, Losy tureckie 207·—, Marki 117 91, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (placono) —·—. Skoda 731·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 84 45 Galicyjski Bank ziemski 98·—, Powszechny Bank deprzytowy —·—, Bułgary —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 11 listopada 1912.

Hotel Imperial. Pp.: J. hr. Konarski z Grochowiec, W. Komorowski z Bojanowa.

Hotel Francuski. P. P. Emilewicz z Rzeszowa.

Hotel Europejski. Pp.: M. Burzyński z Buczacza, O. Sala z Wysocka, F. Rakowski z Rossyi.

## CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 11 listopada 1912.

| Waluta koronowa | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 640·— | 648·— |
| Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł. | 395·— | 405·— |
| Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze | 505·— | 512·— |
| Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron | 470·— | 480·— |
| **II. Listy zastawne za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem. | —·— | —·— |
| Banku hip. gal. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l. | 93·— | 93·70 |
| Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l. | 87·— | 87·70 |
| Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l. | 94·— | 94·70 |
| Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l. | 85·30 | 86·— |
| Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l. | 95·— | 95·70 |
| Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l. | 95·— | 97·80 |
| Zemelny Bank hipoteczny Lwów | 96·50 | 97·20 |
| [1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) | 95·— | —·— |
| Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^{1}/_{2}$ l. | 90·70 | —·— |
| [1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l. | 83·30 | 84·— |
| **III. Obligi za 100 koron.** (bez kuponu bieżącego) | | |
| Galic. fund. propin. 4 pr. | 96·30 | 97·— |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. | —·— | —·— |
| Komun. Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.) | 91·50 | 92·20 |
| Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.) | 82·30 | 83·— |
| Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr. | 82·30 | 83·— |
| Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893 | 84·50 | 85·20 |
| „ „ 4 pr. z r. 1908 | 83·— | 83·70 |
| [2]) „ miasta Lwowa 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ 4 pr. | 84·— | 84·70 |
| „ „ Krakowa | 84·— | 84·70 |
| **IV. Monety.** | | |
| Dukat cesarski | 11·43 | 11·55 |
| 20 frankówka | 19·22 | 19·35 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 252·— | 254·— |
| 100 „ „ papierowych | 253·50 | 254·70 |
| 100 marek niemieckich | 117·80 | 118·20 |

[1]) Kupony opłacają $1^{1}/_{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 listopada 1912.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 84·85 | 85·05 |
| styczeń-lipiec | 85·85 | 85·05 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 87·75 | 87·95 |
| kwiecień-październik | 88·15 | 88·35 |
| „ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 1550·— | 1610·— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 prc. | 445·— | 457·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 614·— | 626·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 319·— | 331·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 108·40 | 108·60 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 84·95 | 85·15 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 86·— | 87·— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 104·90 | 105·90 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr. | 107·— | 108·— |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) | 85·10 | 86·10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 85·25 | 86·25 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostempl. akcye) | 431·— | 435·— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 101·80 | 103·50 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 120·75 | —·— |
| Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 87·25 | 88·25 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 85·70 | 86·70 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 84·25 | 85·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 93·60 | 94·60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.) | 95·10 | 96·10 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 95·— | 96·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. | 92·25 | 93·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 92·25 | 93·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 92·25 | 93·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 92·25 | 93·25 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc. | 88·30 | 89·30 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 85·60 | 86·60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr. | 108·— | 109·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 103·80 | 104·— |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 84·35 | 84·45 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 423·— | 435·— |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 206·50 | 218·50 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 288·50 | 300·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Węgier za 100 zł. 4 prc. | 85·30 | 86·25 |
| Kroacyi i Slawonii | 87·— | 88·— |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 100·— | 102·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc. | 85·— | 87·— |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc. | 84·— | 85·— |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc. | 96·10 | 97·10 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | —·— | 83·— |
| Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc. | 114·75 | 124·75 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr. | 210·50 | 213·50 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom. | | |
| Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 274·— | 286·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 244·75 | 256·75 |
| Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^{1}/_{2}$ prc. 60 l. | 94·25 | 95·25 |
| Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr. | 98·70 | 99·70 |
| Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l. | 83·25 | 84·25 |
| „ „ „ „ 4 pr. los 41 l. | 90·75 | 91·75 |
| „ „ „ „ 4 pr. starsze | 96·20 | 97·20 |
| Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l. | 94·50 | 95·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. | 93·25 | 94·25 |
| „ „ „ „ los. 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr. | 93·25 | 94·25 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 87·50 | 88·50 |
| Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne | 94·25 | 95·25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr. | 92·— | 93·— |
| Banku kr. obl. kol. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr. | 81·90 | 82·40 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. | 93·80 | 94·80 |
| „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 93·80 | 94·80 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr. | 78·90 | 79·90 |
| Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc. | 86·— | 87·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc. | 99·75 | 100·75 |
| Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882 | 113·25 | —·— |
| Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc | 112·50 | 113·50 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr. | 27·50 | 31·50 |
| Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr. | 479·— | 491·— |
| Clary 40 złr. m. k. | 190·— | 210·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 złr. | 66·— | 72·— |
| Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr. | 51·50 | 57·50 |
| „ „ węg. Tow. 5 złr. | 31·75 | 37·75 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr. | 82·— | 88·— |
| **J. Akcye Banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 315·50 | 316·50 |
| Gal. banku dla han. i przem. 200 złr. | 400·— | 405·— |
| Peszt. Banku handlu i przem. | 3675·— | 3661·— |
| Zakł. kred. dla handlu 500 złr. | 600·10 | 605·10 |
| Węg. Banku kredyt. 200 złr. | 779·— | 780·— |
| Dolno-austr. tow. esk. 400 kor. | 724·— | 727·— |
| Gal. banku hip. 200 złr. | 644·— | 646·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 484·— | 485·— |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 2035·— | 2045·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 570·50 | 571·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 270·50 | 271·50 |
| Živnostenska banka 100 złr. | 265·— | 266·— |
| **K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.** | | |
| Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr. | 439·— | 445·— |
| „ „ „ akc. zakład. 200 złr. | 410·— | 420·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1145·— | 1151·— |
| Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk. | 4720·— | 4760·— |
| „ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 385·— | 390·— |
| „ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł. | 510·— | 515·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 295·— | 305·— |
| **L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.** | | |
| Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr. | 955·50 | 956·50 |
| Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr. | 3313·— | 3323·— |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr. | 763·— | 767·— |
| Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr. | 229·— | 233·— |
| Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor. | 735·— | 745·— |
| Schodnicy 500 kor. | 410·— | 413·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 281·— | 286·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Niemieckie Banki | 117·85 | 118·05 |
| Włoskie Banki | $94·92^{1}/_{2}$ | 95·10 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 prc. | $24·20^{3}/_{4}$ | $24·24^{3}/_{4}$ |
| Paryż za 100 franków | $95·92^{1}/_{2}$ | $96·12^{1}/_{2}$ |
| Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ prc. | 253·75 | 254·75 |
| Szwajcarskie Banki | $95·57^{1}/_{2}$ | $95·75^{1}/_{2}$ |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·43 | 11·47 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·19 | 19·22 |
| 20-markówka | 23·58 | 23·64 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | $117·87^{1}/_{2}$ | $118·07^{1}/_{2}$ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·80 | 95·10 |
| Ruble | 253·50 | 254·50 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. XX. 7/10 (113) (14638 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek 1) Mendla Feigenbauma wł. domu bankowego we Lwowie przez adw dr. H. Feigenbauma we Lwowie i 2) Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. XX. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 629 ks. gr. gm. stoł. m Lwowa lk. 722 3/4 III. dz.

Wartość szacunkowa nieruchomości: 45.619 kor.. przynależności 777 kor. 25 hal.

Najniższa oferta 22 973 kor. $17^{1}/_{2}$ hal. przy utrzymaniu służebności urządzenia kanału z realności lk. 723 3/4 we Lwowie, razem 45.946 kor. 35 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 23 października 1912.

---

L. cz. E. II. 1573/12 (12) i E II. 1843/12 (2) (14035 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego ziemskiego Banku kredytowego Tow. akc. we Lwowie i Władysława Henniga we Lwowie wierzycieli pto 174 900 kor. z pn. i 30.000 kor. z pn. odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w domu przy ulicy Bernsteina l. 10, w oddziale Nr. II, licytacya realności lwh. 2772 i 2774 Dz. I. ks. gr. gm. m Lwowa i realności obj. lwh. 767, 2507, 2642, 2773 i 2775 I dz. ks gr gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę ocenione są następująco:

1. wartość realności lwh. 2772 i 2774 dz. I. ks. gr. gm. miasta Lwowa na 258 592 kor. 24 hal.,

2. wartość realności lwh. 767 dz. I. ks. gr. gm. m Lwowa na 20.174 kor.

3. wartość realności 2507 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa na 63.530 kor. 40 hal.,

4. wartość realności lwh. 2642 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa na 26.654 kor. 72 hal.,

5. wartość realności lwh. 2773 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa na 403 kor.,

6 wartość realności lwh. 2775 dz. I. ks. gr. gm. m Lwowa na 440 kor.

Łączna zatem wartość wszystkich realności wynosi 369.794 kor. 36 kor.

Najniższa cena kupna wynosi dla realności lwh. 2772 i 2774/I. ks. gr. gm. m. Lwowa wynosi 129.296 kor. 12 hal.,

dla realności lwh. 767/I. 10.087 kor.,

dla realności lwh. 2507/I. 31.765 kor. 20 hal.,

dla realności lwh. 2642/I. 13 327 kor. 36 hal.,

dla realności lwh. 2773/I. 201 kor.,

dla realności lwh. 2775/I. 220 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza przedłożone odnośnie do realności lwh. 2772 i 2784 I. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa przez wierzyciela galic ziemski bank kredytowy, odnośnie zaś do realności lwh. 767, 2507, 2642, 2873, 2775 przez wierzyciela Władysława Henniga i odnoszące się do tych realności dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lwów, dnia 28 października 1912.

---

L. cz. E. 1417/12 (4) (13993 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1912 o godzi. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się licytacya: 3/4 części realności lwh. 1180 ks. gr. gm. kat. Bełz, składającej się z jednej parceli budowlanej obszaru 47 kw. s., a na niej znajduje się chałupa blachą kryta, chlewek i szopa, gontem kryte.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6045 kor.

Najniższa cena wynosi 3022 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary powyższych nieruchomościach istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przeprzybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 30 września 1912.

L. 24.895/12 (14078 2—3)

# Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego a) od mięsa, b) wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych rozpisuje drugą publiczną licytacyę i równocześnie trzecią publiczną licytacyę ustną z dopuszczeniem ofert pisemnych. Druga licytacya odbędzie się dnia 19 listopada 1912. Gdyby w dniu tym który z przedmiotów dzierżawnych nie został wydzierżawiony, odbędzie się trzecia i ostatnia licytacya dnia 3 grudnia 1912 na niewydzierżawione przy drugiej licytacyi przedmioty.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub rok 1913 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1914 i 1915.

Ostemplowane oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy i zaopatrzone w kwity kasowe dotyczącego Urzędu podatkowego na złożone wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania należy wnosić na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do godz. 9 rano dnia 19 listopada 1912 względnie dnia 3 grudnia 1912.

Oferty wniesione później bezwarunkowo zostaną odrzucone.

Kwity kasowe na kaucyę trwającej jeszcze dzierżawy, jak niemniej losy nie będą jako wadyum przyjmowane, natomiast książeczki kas oszczędności mogą być przyjmowane na wadya pod warunkami wyszczególnionymi w rozporządzeniu wszystkich Ministerstw z 4 stycznia 1910 Dz. p. p. Nr. 2.

Składający wadyum w papierach wartościowych mają w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 przedłożyć spis tych papierów wartościowych, potwierdzony przez Urząd podatkowy, w którym te papiery jako wadyum złożono.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach, jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej.

| Okręg dzierżawny | Cena wywołania od mięsa K | mięsa h | wina K | wina h | Wadyum złożyć się mające K | Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Podhajce | 10311 | — | — | — | 1032 | Druga licytacya dnia 19 listopada 1912 ustna od godziny 9 rano do 12 w południe poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych. |
| Przemyślany | 9710 | — | — | — | 972 | |
| Rohatyn | 8874 | 72 | — | — | 888 | |
| Brzeżany | — | — | 1200 | — | 120 | Trzecia licytacya dnia 3 grudnia 1912 ustna od godziny 9 rano do 12 w południe poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych. |
| Bursztyn | — | — | 335 | — | 34 | |
| Rohatyn | — | — | 1110 | — | 111 | |

UWAGA. Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102, pobierać dodatek krajowy od tego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru podatku samego umówiony został. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Brzeżany, dnia 6 listopada 1912.

---

G. D. Zl. 29209 ex 1912 VI. (13938 3—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung von 2,000.000 (zwei Millionen) Stück Taschen zur Verpackung von je 5 Stück Regalitas - Trabucos- und Britanica - Zigarren hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestempelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift „Offert auf Lieferung von Zidgarrentaschen" versehen sein müssen, sind bis längstens 19 November 1912, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX./1 Porzellangasse Nr. 51 einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 21 Oktober 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor.

Schenchenstul.

---

L. cz. E. 901/12 (6) (14060 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Sussmana, zastąpionego przez adwokata dr. Feuersteina, odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya: 1/4 części realności obj. lwh. 1432 ks. gr. gm. kat. Medenice i 1/4 części realności objętej lwh. 125 ks. gr. tejże gminy kat. wraz z przynależnościami, składającemi się z 106 drzew, w czem 25 owocowych i 30 m. sztachet 1 m. wysokich.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3757 kor. 50 h. (1/4 z 14.030 kor.), przynależności zaś na 50 kor. (1/4 z 200 koron).

Najniższa cena wynosi 2538 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Medenice, dnia 28 października 1912.

---

L. IX. b. 1203/12 (13981 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1913 i 1914, odbędzie się 3 grudnia 1912 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1913 dostawić się mającego wynoszą za 8210 $m^3$ szutru 67.225 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu szutrowiska i oferowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyj kolejowych po gościńcu, względnie placach składowych wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. To samo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Rozstrzygnięcie, czy wynik licytacyi jest korzystny dla Skarbu państwa, przysługa c. k. Namiestnictwu.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 października 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

---

L. cz. E. 268/12 (14238)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Kazimierza Pilza zarządcy browaru w Rozdole, odbędzie się dnia 13 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya:

1. całej realności obj. lwh. 29 gminy Brzezina,

2. połowy realności obj. lwh. 135 gm. Malechów,

3. całej realności obj. lwh. 176 gminy Malechów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: realność lwh. 29 gm. Brzezina na 460 kor., połowa realności lwh. 135 gm. Malechów na 10 kor., cała realność lwh. 176 gm. Malechów na 300 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności: ad 1. — 306 kor. 20 h., ad 2. — 6 koron 24 h., ad 3. — 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 26 października 1912.

---

L. cz. E. 1625/12 (14253 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic akc Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 420 gm. Podwołoczyska składającej się z parc. bud. l. kat 566 na której znajduje się dom mieszkalny murowany o 6 pokojach i 2 kuchniach nadto komora i praczkarnia i budynek boczny wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachetowania.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na ośmnaście tysięcy koron, przynależności zaś na sto koron.

Najniższa cena wynosi 9050 kor., (dziewięć tysięcy pięćdziesiąt koron) poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, w październiku 1912.

---

L. cz. E. 1499/12 (5) (14252 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Gardyasza w Rosochowaćcu, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj lwh. 299 gm. Podwołoczyska składającej się z parc. bud. lkat. 462 mierzącej 108 $m^2$ i parc. gr. l. kat. 129/1 mierzącej 894 $m^2$ na których znajduje się dom mieszkalny, oraz magazyn wraz z przynależnościami składającemi się ze sztachet 100 m. długich i 4 sztuk topól.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6269 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi 3134 kor. 88 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 2 listopada 1912.

---

L. cz. E. XVII. 261/12 (17) (14144 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu rolnictwa i przemysłu we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 14 grudnia 1912 o godz 10 przed południem w sądzie tutejszym przy ul Bernsteina l. 10 w biurze oddz. XVII. licytacya zobowiązanego własnych 2/56 części realności obj. lwh. 507/II. ks gr: gm. m. Lwowa składającej się z p. b. 1526 i parcel grunt. 3739, 3740, 3741, 3142 1, 3842/2 i 3743 wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu należącego do realności przy ul. Szeptyckich l. 110, bramy wjazdowej i parkanu należącego do realności przy ul. Szeptyckich l. 112.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione wraz z przynależytościami na 2387 kor. 78 h

Najniższa cena wynosi 1591 kor. 85 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddział XVII (do 9 grudnia 1912 przy ul. Jagiellońskiej 14, od 10 grudnia 1912 przy ulicy Bernsteina l. 10).

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S I. Oddz. XVII.

Lwów, dnia 26 października 1912.

---

L. cz. E. 25/11 (29) (14047 1—3)

Dnia 19 listopada 1912 o godz 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2 licytacya:

a) realności obj. lwh 167,
b) realności lwh 168,
c) lwh. 287,
d) lwh. 1199,
e) lwh 639,
f) lwh. 879 ks. gr. gm. Bursztyn,
g) realn. obj. lwh. 675.
h) lwh 581 gm. Martynów nowy,
i) 1/2 lwh. 316 gm. Demianów.

Realność i te są ocenione: a) na 6730 kor., b) na 1166 kor., c) na 1200 kor., d) na 9785 kor., e) na 4200 kor. f) na 500 kor., g) na 1600 koron, h) na 4250 koron, i) na 4315 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4486 kor. 66 h., ad b) 777 kor. 32 h., ad c) 808 kor., ad d) 6523 kor. 32 h., ad e) 2800 kor., ad f) 266 kor. 66 h., ad g) 1066 kor. 66 h., ad h) 2833 kor. 32 h., ad i) 2976 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 22 września 1912.

---

L. cz. E. XIII. 2031/12 (11) (14118 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych

ubezp. w Krakowie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 49 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 295 dawna 1035 ks. gr. gm. kat. Kraków V. Kleparz, willa jednopiętrowa murowana z budynkiem gospodarczym, bogato i artystycznie urządzona z parkiem, otaczającym willę pod lk. 187 Dz V. ulica Warszawska L. or. 17, wartość szacunkowa 331.775 kor., najniższa oferta 165 887 kor. 50 hal.

Do realności tej należą następujące przynależności: 70 sztuk drzew dzikich i owocowych, krzewy i róże, altana, chodnik, pręty mosiężne i 20 sztuk żaluzyi, oszacowane na 500 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. XIII.
Kraków, dnia 3 listopada 1912.

---

L. cz. 299/12 (14127)

Edykt licytacyjny.

W dniu 28 stycznia 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 4 licytacya:

1. połowy realności lwh. 69,
2. całej realności lwh. 1187,
3. całej realności lwh. 1342,
4. 1/24, 2/6 z 1/24 i 4/6 z 1/24 części realności lwh. 299 gminy Szczawnica wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni i stodoły w składzie realności lwh. 69 gm. Szczawnica się znajdującemi.

Cena szacunkowa: ad 1. na 1334 kor. 09 hal., ad 2. na 325 kor. 56 hal., ad 3. na 290 kor. 66 hal., ad 4. na 566 kor. 76 hal., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. wraz z przynależnościami 1029 kor. 39 hal., ad 2. 217 kor. 04 hal., ad 3. 193 kor. 33 hal., ad 4. 377 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, d. 17 października 1912.

---

LM. 49.899/12 (XI) (14143)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia na rok 1913 dla miejskiego Zakładu sierót, Zakładu dla nieuleczalnych fundacyi im. Bilińskich i m. Zakładu kalek im św Łazarza, dostawy artykułów żywności, jako to: mięsa wołowego leguminy (różnych gatunków mąki, krup, grysiku, mamałygi, fasoli, grochu, dminku, soli itp.), chleba i bułek, nabiału i masła, smalcu i słoniny itp. odbędzie się 21 listopada 1912 (czwartek) o godzinie 11 przed południem w XI. Departamencie Magistratu (plac Halicki 10) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Bliższych wyjaśnień udzieli XI. Departament Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
Lwów, dnia 29 października 1912.
Neumann mp.

---

L cz. E 717/12 (24) (14217)

W sprawie egzek. Kasy oszczędności miasta Białej w Białej, zast przez adw. dr. Pliesnera tamże przeciw Antoniemu Jakóbowi 2 im. Kogerowi w Chrzanowie pto 1015 kor 60 hal. zpn. dozwala się na wniosek strony egzekwującej relicytacyi sprzedanej dnia 20 czerwca 1912 Löblowi Reiferowi i Eliaszowi Hollandrowi realności lwh. 1769 gm. Chrzanów na koszt i niebezpieczeństwo opieszałych nabywców, skoro ci na pokrycie ceny kupna nic dotychczas nie uiścili.

Relicytacya ta odbędzie się dnia 14 listopada 1912 o godz. 9 30 przed południem w tut. sądzie (dom Oczkowskiego).

Podstawą tej relicytacyi będą warunki licytacyjne zatwierdzone ts. uchwałą z 12 maja 1912 E. 717/12 (7).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 27 września 1912.

---

L. cz. E. 1509/12 (4) (14254 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzywil. gal. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 390 ks. gr. gm. Podwołoczyska, składającej się z parc. bud. l. kat. 435/12, na której znajduje się dom mieszkalny murowany o 3 pokojach, 1 kuchni, jednego sklepu, tudzież budynek boczny wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 10.000 kor. (dziesięć tysięcy koron), przynależności zaś na 34 kor (trzydzieści cztery koron).

Najniższa cena wynosi 5017 kor. (pięć tysięcy siedmnaście koron), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 2 listopada 1912.

---

L cz. E. 1575/12 (5) (14251 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 831 gm. Zadnieszówka, w skład której wchodzi parc bud. l. kat. 35, na której znajduje się dom mieszkalny częścią budowany częścią murowana o 5 pokojach, 3 kuchniach, 1 sklepu, 2 sieniach, 1 spiżarni, 1 komory, nadto magazyn zbożowy i szopa wraz z przynależnościami, składającemi się z oparkanienia, 3 dzikich kasztanów i 1 drzewa wiśniowego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 12.000 kor. (dwanaście tysięcy koron), przynależności zaś na 71 kor. (siedmdziesiąt jeden koron).

Najniższa cena wynosi 6035 kor. 50 hal. (sześć tysięcy trzydzieści pięć koron 50 hal.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 24 października 1912.

---

L cz E. 255/12 (10) (14240 1—3)

Dnia 27 listopada 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Monasterzyskach licytacya połowy realności lwh. 535 gm. Monasterzyska wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości tej części są ocenione na 3160 kor., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 28 września 1912.

---

L. cz. E. 3079/12 (8) (14215)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1912 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr 28 licytacya: 1. realności wyk. hip. 673 i 2. 1/2 wyk. hip. 101 gm Korsów.

Realności te (parc. bud. i grunta) oceniono na 227 kor 75 h.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi wynosi 155 kor. 93 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biuro Nr. 28

Takie prawa, wobec których niniejsze licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 16 października 1912.

---

L cz. E. 2866/12 (6) (14249)

Zobowiązana Tekla z Hubalików Tepla w Rudnikach.

Edykt licytacyjny

Na żądanie Józefa Werźa w Podhajcach, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 4 II. licytacya a) 1/4 części realności lwh. 19 gm. Rudniki, b) 1/4 części realn. lwh. 132 gm. Rudniki wraz z przynależnościami składającemi się z ad a) 16 młodych drzew owocowych. ad b) z częstokołu 13 m. długiego i płotu 7 m. długiego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) na 87 kor. 50 hal., ad b) na 377 kor. 50 hal., przynależności zaś ad a) na 40 hal., ad b) na 1 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi ad a) 43 kor. 95 hal., ad b) 252 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, któreby licytacye uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 18 października 1912.

---

L. cz. E. 5776/10 (33) (14285 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1912 o godz. 3 po południu odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya:

a) całej realności lwh. 162 gm. Nowosielica,

b) całej realności lwh. 1116, 1117, 1118, 1119, 1120, 1121, 1122 i 1123 gm. Weldzirz.

Powyższe realności oceniono wraz z przynależnościami na 45.298 kor. 15 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 30.199 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 25 października 1912.

---

L. cz. E 3271/12 (5) (14247)

Zobowiązana Marya Rusak ur. Korol w Horożance.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Zimmeta w Podhajcach, zastąpionego przez adw. dr. Finkla w Podhajcach, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 II. licytacya realności lwh. 1375 gm. Horożanka.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Podhajce, dnia 16 października 1912.

---

Ч. сп. Е. VIII. 2356/12 (10) (14119)

Оголошенє переторгу.

Дня 9 грудня 1912 о 9 годині перед полуднем в низше означеним суді, комната ч. 7 відбуде ся переторг цілої реальности вгч. 71 гром. Сілець.

Продати ся мають недвижимість є оцінена на квоту 8010 кор.

Найнизша подача виносить 5340 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступовання переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 29 жовтня 1912.

---

Ч. сп Е. III. 901/12 (8) (14221)

Оголошенє переторгу.

Дня 13 грудня 1912 о 10 годині рано в низше означенім суді, комната ч. 19 відбуде ся переторг реальности вгч. 105 гром. Ямна з приналежитостию в протоколі ошацована описаними.

Продати ся маюча недвижимість з приналежностями є оцінена на 12.616 кор.

Найнизша подача виносить 8410 кор., понизше тої квоси не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 21 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.
Делятин, дня 30 жовтня 1912.

---

L. cz. E. IX. 2685/12 (6) (14250)

Zobowiązany niewłasnowolny Kietor Kochmal do rąk kuratora Dmytra Hałuszczaka w Łysej.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Grünberga w Podhajcach, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya:

a) realności obj. lwh. 525 gm. Łysa,

b) realności obj. lwh. 375 gm. Łysa wraz z przynależnościami ad b) składającemi się z dębowego parkanu 5·40 m długiego, sztachetu 38·9 m długiego z rozmaitego materyału, furtki i bramy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 1000 kor., ad b) na 1091 kor., przynależności zaś ad b) na 63 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 667 kor., ad b) 770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzib‍ie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 12 października 1912.

---

L. 1834/912 (14276 1—2)

Ogłoszenie licytacyi

Celem zabezpieczenia dostawy na rok 1913 ewentualnie 1913/14 ewentualnie 1913/15 potrzebnych około:

2 m sześciennych kamienia łamanego,
250 m sześciennych szutru tłuczonego,

rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową na dzień 10 grudnia 1912.

Ofertę wystosować należy przy użyciu przepisanego formularza, sporządzonego na podstawie ogólnych warunków licytacyjnych, który otrzymać można w c. k. Zarządzie salinarnym w godzinach urzędowych, spisać ją w jednym ciągu, unikając próżnych miejsc i zaopatrzyć na końcu własnoręcznym podpisem oferenta lub jego pełnomocnika, położonym ewentualnie w tej formie, w jakiej podpisuje się firmę.

W ten sam sposób należy podpisywać zmiany i uzupełnienia oferty, tudzież ewentualne oświadczenia co do jej cofnięcia.

Ofertę zawierającą wadyum w wysokości 5 prc. kwoty oferowanej za jednorocznę dostawę, należy zaopatrzyć na kopercie napisem wskazującym zawartość, ostemplować należycie i wnieść opieczętowaną i zaopatrzoną do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w

Dolinie najdalej do dnia 10 grudnia 1912 b. r. godzina 12 w południe.

C. k. Zarząd salinarny zastrzega sobie wolny wybór między oferentami bez względu na wysokość oferowanej ceny, niemniej zastrzega sobie częściowego przyjęcia oferty lub zabezpieczenia dostawy w jakikolwiek inny sposób. Uwzględnione będą przedewszystkiem oferty producentów, a to w pierwszej linii krajowych następnie pośredników fachowych. Oferty wniesione zapóźno nie będą uwzględnione.

Obowiązujące każdego oferenta ogólne warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych, w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w dniu rozprawy ofertowej t. j. 10 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy mogą być obecni.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 13 listopada 1912.

---

L. cz. E. 3009/12 (7) (14248)

Zobowiązany Julian Morman w Zawadówce.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez p. Porfirego Jaremowicza c. k. not. w Podhajcach, odbędzie się dnia 3 grudnia 1912 o godz. 9·30 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya 24/180 części realności lwh. 632 gm. Korżowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1120 kor.

Najniższa cena wynosi 746 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 18 października 1912.

---

L. cz. E. 913/12 (9) (14245)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie, zastąpionego przez adwokata dr. Guewę w Pilznie, odbędzie się dnia 19 grudnia 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 97 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5780 kor. 36 hal., a to grunta na 3330 kor. 36 hal., budynki na 1900 kor., przynależności zaś na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 3745 kor. 24 h., niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 30 października 1912.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 295/912 AO. (14139)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia regulacyi wspólnych praw użytkowania i zarządu pastwiska stanowiącego dobro gminne w Starym Samborze ustanowiła c. k. krajowa Komisya agrarna po myśli § 57 ustawy z dnia 9 grudnia 1899, Nr. 20 Dz. u. kr. z roku 1900 c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. starostę Ludwisa Casparego z siedzibą urzędową we Lwowie.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 2 listopada 1912.

Od tego dnia począwszy nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899 Nr. 20 Dz. u. kr. z r. 1900, co do własciwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jakoteż co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia ustalenia wspólnych praw użytkowania i zarządu, tudzież trwałego zagospodarowania tego pastwiska.

Lwów, dnia 2 listopada 1912.

C. k. Namiestnik
jako Przewodniczący c. k. krajowej komisyi agrarnej

Bobrzyński.

---

L. cz. C. VII. 395/12 (1) (14123)

Edykt.

Przeciw Janowi Szczygłowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Dawida Glückmanna pozew o 360 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 13 audyencyę na dzień 29 listopada 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Szczygła ustanawia się p. dr. Józefa Moskwę adw. w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Szczygła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 25 października 1912.

---

L. cz. Cw. 6886/12 (14193 1—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Komanickiemu synowi Andrija, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Tłumaczu pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego dozwolony został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 12 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw Iwana Komanickiego ustanawia się p. dr. Hermana Falka adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Komanickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1912.

---

L. cz. C. II. 439/12 (1) (14426)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Seelenfreundowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Ozyasza Abrahama i Szymona Abrahama w Pilznie pozew o 490 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 listopada 1912 o g. 10 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Tomasza Krudzielskiego adw. w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 8 listopada 1912.

---

L. cz. C. 280/12 (1) (14264)

Edykt.

Przeciw Annie Buczyńskiej, zam. Kuchta ze Skalnika, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Józefa Buczyńskiego ze Skalnika pozew o własność i intabulacyę pgr. 111/1 gm. Skalnik.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Dittersdorfa w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, 25 października 1912.

---

L. XVII. $\frac{13.440}{70}$

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 2. do 9. listopada 1912.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Swierzb u koni | Jarosław | Zaleska Wola (2 zagr.); |
| | Lwów | Żydatycze ob. dw. (1 zagr.),; |
| | Strzyżów | Pstrągówka (1 zagr.); |
| | Żółkiew | Kłodzienko ob. dw. (1 zagr.), Wolica (1 zagr.); |
| Nosacizna | Borszczów | Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.); |
| | Brody | Stare Brody ob. dw.(1 zagr.); |
| | Kamionka Str. | Grabowa (1 zagr.); |
| | Radziechów | Płowe ob. dw. (1 zagr.); |
| | Sokal | Gruszów ad Parchacz ob. dw. (1 zagr.), Helenków ad Byszów ob. dw. (1 zagr.); |
| Szelestnica | Brzesko | Gwoździec (1 zagr.); |
| | Brzozów | Pawłokoma ob. dw. (1 zagr.); |
| | Cieszanów | Borowa Góra (1 zagr.); |
| | Gorlice | Regetów (1 zagr.), Skwirtne (1 zagr.), Wołowe (1 zagr.); |
| | Nadwórna | Jabłonica (1 zagr.), Przeróśl (1 zagr.); |
| | Stanisławów | Tumirz (1 zagr.); |
| | Tarnów | Kobierzyn (1 zagr.); |
| | Tłumacz | Niżniów (1 zagr.); |
| Wąglik | Kałusz | Kałusz (1 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Gródek (1 zagr.); |
| Wścieklizna | Grybów | Bobowa (1 zagr.); |
| | Jarosław | Pruchnik Wieś; |
| | Lwów | Grzybowice Wielkie (1 zagr.); |
| | Pilzno | Łęki Dolne, Róża; |
| Pomór świń | Borszczów | Jezierzany ob. dw. (1 zagr.), Korolówka (6 zagr.); |
| | Brody | Ponikwa (1 zagr.); |
| | Brzesko | Okocim ob. dw. (1 zagr.); |
| | Brzozów | Harta (1 zagr.); |
| | Cieszanów | Futory (5 zagr.), Krowica Hołodowska (3 zagr.); |
| | Gródek Jagiell. | Wielkopole (4 zagr.); |
| | Jaworów | Morańce (7 zagr.), Szkło (10 zagr.); |
| | Kamionka Strumiłowa | Budki Nieznanowskie (4 zagr.), Tadanie (2 zagr.); |
| | Kolbuszowa | Lipnica (7 zagr.); |
| | Mościska | Małnów (3 zagr.), Starzawa (8 zagr.); |
| | Rawa Ruska | Uhnów (27 zagr.), Wulka Mazowiecka (9 zagr.); |
| | Rohatyn | Czahrów (2 zagr.); |
| | Skałat | Haluszczyńce ob. dw. (2 zagr.). Żerebki Królewskie (20 zagr.); |
| | Sniatyn | Sniatyn (2 zagr.), Załucze (14 zagr.); |
| | Sokal | Sokal (94 zagr.); |
| | Zbaraż | Berezówica (2 zagr.); |
| | Zborów | Blich (3 zagr.); |
| | Żółkiew | Błyszczywody (2 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Wiązowa (3 zagr.); |
| | Krakow Miasto | Dziel XX. (1 zagr.); |
| Różyca świń | Brody | Lesznrów (4 zagr.), Piaski (10 zagr.); |
| | Brzesko | Słona (1 zagr.), Tworkowa (2 zagr.); |
| | Cieszanów | Nowe Sioło (4 zagr.), Suchawola (4 zagr.); |
| | Grybów | Grybów (1 zagr.); |
| | Horodenka | Jasienów Polny (2 zagr.); |
| | Husiatyn | Krzyweńkie (14 zagr.), Olchowczyk (2 zagr.), Suchodół (5 zagr.), Szydłowce (9 zagr.), Zabińce (3 zagr.); |
| | Jarosław | Dobra (7 zagr.), Rudka (3 zagr.); |
| | Kamionka Strumiłowa | Łany Polskie (2 zagr.); |
| | Kolbuszowa | Kopcie (4 zagr.), Lipnica (1 zagr.); |
| | Lisko | Krzywe ad Cisna (1 zagr.); |
| | Mielec | Czermin (5 zagr.); |
| | Mościska | Sądowa Wisznia (1 zagr.); |
| | Pilzno | Borowa (1 zagr.); |
| | Podhajce | Horożanka (4 zagr.); |
| | Przemyśl | Szatkowce (1 zagr.); |
| | Rawa Ruska | Hołe Rawskie (1 zagr.), Hujcze (2 zagr.); |
| | Rohatyn | Bukaczowce (1 zagr.); |
| | Skałat | Kałaharówka (1 zagr.), Kozina (1 zagr.), Sorocko (1 zagr.); |
| | Stryj | Lubieńce (1 zagr.); |
| | Tarnobrzeg | Sobów (3 zagr.); |
| | Tarnów | Rudka (1 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Latacz (3 zagr.); |
| | Złoczów | Kotłów (1 zagr.); |
| | Żółkiew | Koszelów (1 zagr.),; |
| Cholera drobiu | Bóbrka | Podmonasterz (10 zagr.), Winogród (12 zagr.); |
| | Pilzno | Wiewiórka (15 zagr.); |
| | Skałat | Bogdanówka (5 zagr.); |
| | Kraków Miasto | Dziel. XI. (1 zagr.). |

**Z c. k. Namiestnictwa.**

Lwów, dnia 11. listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:

**Szeligowski** w. r.

L. cz. C. II. 393/12 (2) (14237)

Edykt.

Przeciw Janowi Kantemu Szarlejowi i Agnieszce Szarlej z Białej ad Maków, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Jana Woźnego i spółn. z Żarnówki pozew o zapłatę kwoty 299 kor. 76 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 listopada 1912 o godz. 5 po poł.

Celem strzeżenia praw Jana Kantego Szarleja i Agnieszki Szarlej ustanawia się p. dr. Zygmunta Żembatego adw. w Makowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 28 października 1912.

---

L. cz. C. I. 473/12 (1) (14267)

Edykt.

Przeciw Izydorowi Slusarczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez Mosesa Grolla pozew o 297 kor. 95 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Izydora Slusarczyka ustanawia się p. dr. Michała Łakustę adw. w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izydora Slusarczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 6 listopada 1912.

---

L. cz. C. IV. 422/12 (1) (14257)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Kotwicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Annę Kotwica pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 grudnia 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Marcina Kotwicy ustanawia się p. adw. dr. Isenberga w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Kotwicę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 4 września 1912.

---

L. cz. C. I. 445/12 (1) (14131)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sydorowi rolnikowi z Miżyńca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Leontego Rożko rolnika w Miżyńcu, pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 5 grudnia 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, oddz. I.

Celem strzeżenia praw Michała Sydora ustanawia się p. dr. Jana Głembockiego adw. w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, 30 października 1912.

---

L. cz. C. 374/12 (1) (14243)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Hryniszynowi z Młodowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Dańka Hryniszyna rolnika w Młodowicach pozew o 370 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 5 grudnia 1912 o godz. 8·30 rano w tut. sądzie, oddz. I.

Celem strzeżenia praw Dmytra Hryniszyna ustanawia się p. dr. Jana Głembockiego adw. w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 18 września 1912.

---

L. cz. C. III. 944/12 (14283)

Edykt.

Przeciw Janowi Mytychowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 830 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 46, parter.

Celem strzeżenia praw Jana Mytycha ustanawia się p. Szczepana c. k. auskultanta sądowego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 2 listopada 1912.

---

L. cz. C. III. 973/12 (1)

Edykt.

Przeciw Janowi Mytychowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Powiatową kasę pożyczkową w Rzeszowie pozew o 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 46, parter.

Celem strzeżenia praw Jana Mytycha ustanawia się p. Szczepana c. k. auskultanta sądowego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Mytycha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 5 listopada 1912.

---

L. cz. C. III. 946/12 (1)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Mytych, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 listopada 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym. b. Nr. 46, parter.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Mytych ustanawia się p. Szczepana c. k. auskultanta sądowego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 2 listopada 1912.

---

L. cz. C. I. 335/12 (1) (14296)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Beszlejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Michała Sztafirnego i Ignacego Czepelskiego w Założcach pozew o 252 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Naglera w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, 29 października 1912.

---

L. cz. C. II. 401/12 (1) (14137)

Edykt.

Przeciw Janowi Kantemu Molowi z Siemiechowa i spóln., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Michała Korzeniowskiego i spół. w Siemiechowie pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 11 listopada 1912 o g. 9·30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Kantego Mola ustanawia się p. adw. dr. Alberta Agatsteina w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 25 września 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 22/12 (1) (14150 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Hass, nieprotokołowanego kupca w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Recka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Grabscheida w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 11 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 30 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2 grudnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 28 października 1912.

---

L. cz. S. 14/12 (9) (14148 1—3)

Obwieszczenie.

Otworzony uchwałą tut. sądu z dnia 20 czerwca 1912 l. cz. S. 14/12 (1) konkurs do majątku Nathana Pollaka w Husiatynie uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 14 sierpnia 1912.

---

L. cz. S. 23/12 (1) (14151 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lazara Pasternak nieprotokołowanego kupca w Chorostkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Szulakiewicza w Kopyczyńcach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Bernarda Bazara w Kopyczyńcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 listopada 1912 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach najdalej do dnia 2 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 4 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w częśc urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kopyczyńcach, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 30 października 1912.

---

L. cz. S. 9/12 (1) (14163 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mendla Eksteina, kupca w Kolbuszowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu dr. Czarnego w Kolbuszowej, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kolbuszowej, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Kolbuszowej najdalej do d. 9 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10 grudnia 1912 godzinie 9 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 30 października 1912.

## Konkursa.

L. cz. 16849/12 (13984 3—3)

Konkurs.

Na posadę radcy sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego, ewentualnie na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu w Grybowie rozpisuje się konkurs z terminem do 28 listopada 1912.

Podania o powyższą lub w innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 5 listopada 1912.

---

L. Prez. 899 (6/12) (40046 3—3)

Ogłoszenie.

W sądzie powiatowym w Brzesku jest do objęcia natychmiast posada tymczasowego pomocnika kancelaryjnego na przeciąg 2 miesięcy z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Kandydaci piszący na maszynie, mają pierwszeństwo.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 6 listopada 1912.

---

L. cz. 16893 (13985 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą posadę kancelisty, do której mają pierwszeństwo wojskowi

certyfikatyści, wnosić należy do dnia 12 grudnia 1912 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle.

Kandydaci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5 listopada 1912.

---

L. 3938/12 (14012 3—3)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 8 października 1912 LW. 132.426 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Uście zielone, który obejmuje następujące miejscowości:

1) Baranów, 2) Bobrowniki, 3) Krasiejów, 4) Ladzkie, 5) Łazarówka, 6) Łuka, 7) Międzygórze, 8) Niskołyzy, 9) Trościaniec, 10) Uście zielone, 11) Zadarów. Razem o ludności 14.017.

Siedzibą lekarza jest Uście zielone. Apteka, poczta, urząd telegraficzny w miejscu. Stacya Korościatyn 15 klm. oddalona od Uścia zielonego.

Warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. nieprzekroczony wiek lat 40,
6. praktyka najmniej 2-letnia w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się 2-letnią służbą przy szpitalu powszechnym powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktora, lub egzaminem fizykackim.

Do powyższej posady przywiązana jest:
a) płaca roczna 1200 kor.,
b) ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie.

Stabilizacya daje prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Buczaczu po dzień 30 grudnia b. r.

Wydział Rady powiatowej.

Buczacz, dnia 1 listopada 1912.

---

L. 3575/12 (14083 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie lub przy innej prokuratoryi państwa w okręgu krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do c. k. Nadprokuratoryi Państwa Krakowie, najpóźniej do 26 listopada 1912.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 8 listopada 1912.

---

L. 146191/II. (14081 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Majdanie średnim z poborami III klasy 3 stopnia ryczałtem 399 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańcą z Majdanu średniego, Paryszcza i Tarnowicy leśnej i z powrotem.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów, najpóźniej do 18 listopada b. r.

Lwów, dnia 5 listopada 1912.

C. k. Prezydent:
Wopaterni.

# Kuratele.

L. cz. P. 149/12 (7) (14005 3—3)

Obwieszczenie.

Beilę Dache Stifel false Halpern zarobnicę w Chołojowie, uznano umysłowo chorą. Kuratorem dla niej ustanowiono Zalela Halperna z Chołojowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 25 września 1912.

# Firmy.

L. cz. Firm. 1172/12 Oddz. C. I. 71 (14100 2—3)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Bracia Wróbel, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.

Rozwiązanie spółki: Uchwałą walnego Zgromadzenia spółki z dnia 22 czerwca 1912 postanowiono: rozwiązać spółkę Bracia Wróbel, zarządzić likwidacyę tejże spółki, zamianować likwidatorami tejże spółki: dr. Tadeusza Bednarskiego i Maryana Szydłowskiego, którzy uprawnieni będą każdy z osobna do zastępstwa i podpisywania firmy Spółki z dodatkiem: „w likwidacyi".

Dzień wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 12 października 1912.

---

Ч. сп. Фірм. 401/12 Стов. IV. 215 (14196 1—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Бучач.

Фірма звучить: Спілка торговельна для збуту худоби „Рух", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Бучачи.

Дата статуту: Бучач, 2 мая 1912.

Цїлею стоваришення є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

1. продавати худобу лише своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосен,
2. уділяти лиш своїм членам задатки на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,
3. закупувати лише для своїх членів і на їх поручене худоби і безрог,
4. лише своїми членами доставлену худоби і безроги в різнах спілкою означених бити (різати) і мясо продавати,
5. згрошевлювати скіру і прочі відпадкі матеріялу призначеного на зарізь а доставленого лише своїми членами спілції,
6. худобу яку лише свої члени доставлять спілції, а також худоби яку спілка лише для своїх членів закупит, випасати на пасовисках, які спілка возьме в аренду, а то в тій цїли щоби спілка могла продавати матеріял дозрілий в часї до збуту відповідним,
7. принимати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів.

Особи, що не є членами стоваришення суть виключені від участи в цїлях стоваришення і від користий, які випливають для членів з діяльности стоваришення.

Час треваня є необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: 1. Стефана Луців, госп. з Жизномира, яко сирвника, 2. Гната Кухтина, госп. з Переволоки, яко касиєра і 3. Володимира Александровича, госп. з Нагірянки, яко книговодця.

Фірма буде підписуватись в той спосіб, що під фірмою стоваришення умищені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 20 корон.

Відвічальність сягає до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 20 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Віддїл II.

Станиславів, днл 18 червня 1912.

---

L. cz. Firm 1091 Rg. A. 113 (13775)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Geldlust i Ska, po niemiecku: Geldlust et Comp".

Przedmiot przedsiębiorstwa: interes spedycyjno-komisowy, przewozowy i składowy.

Zakład filialny: istniejącego pod firmą równobrzmiącą zakładu głównego, skutkiem zwinięcia Zakładu filialnego.

Dzień wpisu: 18 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 13 czerwca 1912.

---

L. cz. Firm. 805 Rg. C 221 (13575)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Romanowicza 1.

Brzmienie firmy: Elektris Spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku: Elektris Gesellschaft mit beschränkter Haftung

Wystąpił wskutek rezygnacyi przyjętej przez radę nadzorczą zawiadowca dr. Stanisław Maresch.

Prokurę udzielono: Władysławowi Komornickiemu.

Dzień wpisu: 6 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV

Lwów, dnia 2 maja 1912.

# DONIESIENIA PRYWATNE.

L. 2614/1912 III.

# Obwieszczenie.

Wydział Kasy Oszczędności miasta Żywca na posiedzeniu w dniu 26-go października 1912 odbytem, uchwalił

**podnieść od wkładek**

**stopę procentową**

**z 4½%**

**na 5% od sta**

a to:

od nowych wkładek i od kwot do istniejących już książeczek wkładkowych obecnie dokładanych

**od dnia 1 listopada 1912;**

zaś od wszystkich dawniejszych wkładek, po dzień 31-go października 1912 lokowanych,

**dopiero od dnia 1 stycznia 1913.**

Wydział Kasy Oszczędności miasta Żywca.

Żywiec, dnia 26 października 1912.

**Studencki.** **Bielewicz.**
**Böhm.**

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

**zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością,**

podniosło procent od wkładek i rachunków bieżących **dotychczas na 4% oprocentowanych, na**

**na 4 i pół prc.**

**a to od 1 listopada b. r.**

(Przedruk nie będzie płacony).



## Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzywilejowany

**Urząd Zastawniczy „Mons Pius"**

**we Lwowie ul. Skarbkowska l. 12**

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty,** przyjęte w czasie od dnia 1 sierpnia do końca września 1911 od Nr. 6934 do Nr. 9346 zostaną dnia 21 i 22 listopada 1912 od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytacyę (w myśl § 17 Statutu n.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacyi wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.



L. 151,577/1912 I. (14140)

4-procentowa Pożyczka król. stoł. miasta Lwowa z r. 1911.

# IV. LOSOWANIE

**4-proc. obligacyj pożyczki król. stoł. miasta Lwowa**

**dnia 1 listopada 1912.**

Ser. I. po 10.000 koron: Nr. 443.
Ser. II. po 5 000 koron: Nr. 141, 310.
Ser. III. po 1.000 koron: Nr. 153, 308, 1.773, 2 323, 2 371.
Ser. IV. po 500 koron: Nr. 267, 931.
Ser. V. po 200 koron: Nr. 265, 618, 841, 993, 1191, 1193, 1504, 1679, 2003, 2052, 2104, 2138, 2271, 2422, 2757, 3244, 3332, 3798.
Ser. VI. po 100 koron: Nr. 25, 332, 363, 807, 1177, 1430, 1689, 1988.

**Płatne dnia 1 lutego 1913.**

**Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:**

| Serya | | Nr. | | po | | koron | pr. | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Serya | II. | Nr. | 671 | po | 5.000 | koron | pr. | 1 | sierpnia | 1912. |
| „ | III. | „ | 689 | „ | 1.000 | „ | „ | 1 | „ | „ |
| „ | „ | „ | 1.170 | „ | 1.000 | „ | „ | 1 | „ | „ |
| „ | „ | „ | 1.761 | „ | 1.000 | „ | „ | 1 | „ | „ |
| „ | V. | „ | 455 | „ | 200 | „ | „ | 1 | „ | „ |
| „ | „ | „ | 3.236 | „ | 200 | „ | „ | 1 | „ | „ |
| „ | VI. | „ | 556 | „ | 100 | „ | „ | 1 | „ | „ |
| „ | „ | „ | 824 | „ | 100 | „ | „ | 1 | lutego | „ |
| „ | „ | „ | 1 303 | „ | 100 | „ | „ | 1 | sierpnia | „ |
| „ | „ | „ | 1.316 | „ | 100 | „ | „ | 1 | „ | „ |

**Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.**

dnia 6 listopada 1912.

Z drukarni Wła Łozińskiego (pod zarządem J. N[illegible] [illegible]ego l. 12. — Telefon 527